


ROZPOZNALI GO, KIEDY ICH OCZY ZOSTAŁY OTWARTE

 Pochylmy na chwilę nasze głowy do modlitwy. Kiedy ta muzyka tak słodko płynie przez te mikrofony, *Tylko Mu Wierz*, zastanawiam się, czy mamy dzisiejszego wieczora jakieś prośby, o których chcielibyśmy powiedzieć Bogu. I kiedy nasze ręce są podniesione, obiecujemy, że będziemy wierzyć, kiedy wznosimy nasze ręce. Niech Pan błogosławi.

² Ojciec nasz Niebieski, zbliżamy się do Ciebie w Imieniu Pana Jezusa, ponieważ Ty obiecałeś, że jeśli będziemy w ten sposób przychodzić, to Ty nas wysłuchasz. I my się modlimy, żebyś nasze potrzeby przyjął do wiadomości, Panie, i odpłacił nam zgodnie z naszą wiarą. Wiemy, że Ty to zrobisz, ponieważ Ty to obiecałeś. Jest wiele próśb. Wiele rąk było podniesionych; moja również, Panie. Modłę się, żebyś się z nami spotkał dzisiejszego wieczora i pokazał nam w jaki sposób powinniśmy żyć i co powinniśmy czynić, aby mieć wiarę w Ciebie. Przyjmij chwałę z tego nabożeństwa, Panie, gdy powierzamy się Tobie, w Imieniu Jezusa. Amen.

Możecie usiąść.

³ Don, jak się masz? Jestem naprawdę zaskoczony dzisiejszego wieczora, gdy widzę na podwyższeniu tak wielu moich przyjaciół, którzy są ze mną. Brat Lee Vayle był jednym z menadżerów. Brat... W porządku, nie mogę wypowiedzieć tego niemieckiego nazwiska, Hierholzer. Za każdym razem wypowiadam je odwrotnie. Brat Don Ruddell i ci wszyscy bracia tutaj, wszyscy, znam ich wszystkich, więc ja się naprawdę cieszę, że oni tu dzisiaj są, by—by modlić się razem z nami, w czasie, gdy głosimy Słowo, modlimy się za chorych.

⁴ Więc ja myślę, że będę tutaj jutro wieczorem i dodatkowo w niedzielę popołudniu, natomiast w sobotę wieczorem będę gdzieś indziej. Modliliście się dzisiaj? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Świetnie.

⁵ Przykro mi, że was tak długo trzymałem ostatniego wieczora. Ale to było nowe miejsce, wszystko było nowe i wiecie, potrzeba trochę więcej czasu, żeby się do siebie nawzajem przyzwyczaić. Tak jak zwykle mawiałem, wybaczenie to wyrażenie: „Pozbywamy się tych strachów, gdy jeden drugiego poznaje, więc my... wszystkie te śmieszne uczucia.”

⁶ Czasami spotykamy się w takich miejscach. Och, ja nie gardzę tą salą, ale, widzicie, podejrzewam, że nie zawsze są tu prowadzone religijne spotkania. To są wszelkiego rodzaju

spotkania. I tutaj, może to się wydawać dziwne, ale każda rzecz ma swojego ducha. Jeżeli nie masz w sobie ducha — jesteś martwy. I ludzie z różnymi duchami zgromadzają się razem.

⁷ Jezus nie był w stanie uzdrawiać w tego typu tłumie. Przyszedł do Swojego własnego kraju, a oni Mu nie wierzyli i On tam nie mógł uczynić wielkich rzeczy. Pewnego dnia musiał wyprowadzić człowieka, który był ślepy, wyprowadzić go całkowicie z miasta, zanim mógł przywrócić mu wzrok, i zrobił to. A u innego to był słuch.

⁸ Widzicie, czasami musimy się spotkać tam, gdzie zbierają się wierzący, i wierzyć. A to miejsce jest teraz poświęcone usługom Pana Jezusa Chrystusa. I teraz to jest kościół, to jest tak samo kościół jak... Gdziekolwiek ludzie spotykają się—się razem — tam jest kościół. Więc teraz, dzisiejszego wieczora, czujemy, iż jesteśmy naprawdę bardzo, bardzo uprzywilejowanymi ludźmi, że możemy tu dzisiaj być, i że możemy się spotkać z wami wszystkimi, żeby—żeby się modlić i rozpoznać pomiędzy nami Jezusa Chrystusa.

⁹ Teraz, wicie, prezbiterianie mają dużo... albo, myślę, że to byli episkopaliańskie: do góry i na dół, do góry i na dół; wstają, mówią coś i siadają; wstają, mówią coś i siadają. I ja bym chciał was poprosić, żebyście jeszcze raz powstali, kiedy czytam Słowo.

¹⁰ W Łukasza, rozdział 24-ty, słuchajcie teraz uważnie, jeśli możecie. To jest całkiem długie miejsce Pisma. Chciałbym zacząć od 13-tego wersetu Łukasza 24.

I oto tego samego dnia dwaj z nich szli do miasteczka zwanego Emaus, które było oddalone o sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy.

I rozmawiali z sobą o tych wszystkich wydarzeniach.

I stało się, że kiedy rozmawiali ze... rozmawiali ze sobą i dyskutowali, sam Jezus, przybliżywszy się, szedł z nimi.

Lecz oczy ich były zastonięte, tak że go poznać nie mogli.

I rzekł do nich: Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą, gdy tak idziecie, przygnębieni?

A odpowiadając jeden, imieniem Kleopas, rzekł do niego: Czyś Ty jedyny przybysz w Jerozolimie, który nie wie, co się w niej stało... w tych dniach?

Rzekł im: Co? Oni zaś odpowiedzieli mu: Z Jezusem Nazareńskim, który był prorokiem mocarnym w czynie i w słowie przed Bogiem i wszystkim ludem,

Jak arcykapłani i zwierzchnicy nasi wydali na niego wyrok śmierci i ukrzyżowali go.

A myśmy ufali, że On odkupi Izraela, lecz po tym wszystkim już dziś trzeci dzień, jak się to stało.

Tak, . . . niektóre nasze niewiasty, które były wczesnym rankiem u grobu, wprawiły nas w zdumienie,

Bo nie znalazłszy jego ciała, przyszły mówiąc, że miały również widzenie aniołów, powiadających . . . On żyje.

Toteż niektórzy z tych, którzy byli z nami, poszli do grobu i zastali to tak . . . jak mówiły niewiasty, lecz jego nie widzieli.

A On rzekł do nich: O głupi i gnuśnego serca, by uwierzyć we wszystko, co powiedziały Pisma.

Czyż Chrystus nie musiał tego wycierpieć, by wejść do swojej chwały?

I począwszy od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im . . . co o nim było napisane we wszystkich Pismach.

I zbliżyli się do miasteczka, do którego zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej.

I przymusili go, by został, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. I wstąpił, by zostać z nimi.

A gdy zasiadł z nimi przy stole, wziąwszy chleb, pobłogosławił . . . i podawał im to.

Wtedy otworzyły się ich oczy i poznali go. Lecz On znikł sprzed ich oczu.

I rzekli do siebie: Czyż serca nasze nie pałały w nas, gdy mówił do nas w drodze i Pisma przed nami otwierał?

¹¹ Módlmy się. Panie Jezu, zdajemy sobie sprawę z tego, że to jest prawda. Nie ma na świecie nic, co byłoby bardziej prawdziwe niż Twoje Słowo. Nic na świecie nie jest większe, niż Twoje Słowo. Modlimy się, żebyś nam dzisiaj objawił tę historię w naszych sercach i spraw, żebyśmy dzisiaj na nowo przeżyli tę część Pisma, żebyśmy mogli rozpoznać Pana Jezusa, tak jak oni Go rozpoznali. Tyle, że oni Go rozpoznali dzień po Jego zmartwychwstaniu, a my Go teraz rozpoznamy po dwóch tysiącach lat. Prosimy w Imieniu Jezusa i dla Jego chwały. Amen.

Możecie usiąść.

¹² Dzięki za ten napis powitalny, z tyłu, w tym kościelnym audytorium.

¹³ Moim tematem dzisiejszego wieczora jest: *Rozpoznali Go, Kiedy Ich Oczy Zostały Otwarte.*

¹⁴ Więc dzisiaj przenosimy się do pierwszej Wielkanocy. Ten wielki, ciemny dzień ukrzyżowania już minął. Nasz Pan Jezus przyszedł na ten świat i pokazał wyraźnie, że On jest Synem Bożym. Całe Pismo, które odnosiło się do Niego, zostało przez Niego wypełnione. Minęły już nawet ostatnie godziny na krzyżu. Teraz nastąpiło zmartwychwstanie, które także było obiecane. Ale ludzie w tamtym czasie byli w pewnym sensie tacy sami jak my dzisiaj. Oni, będąc pod wrażeniem tego, co widzieli, tego ponadnaturalnego i tak dalej, oni nie zdołali rozpoznać tych wszystkich miejsc Pisma, które się do Niego odnosiły. Oni rozpoznali niektóre z Nich i wierzyli, ale niektórych z Nich nie rozpoznali.

¹⁵ Ja myślę, że mniej więcej tak samo jest dzisiaj, że wielokrotnie przyjmujemy niektóre rzeczy, które Jezus powiedział, ale nie wszystkie rzeczy, które On powiedział przyjmujemy. Ludzie nieraz mówią: „Więc, my wierzymy w *To*, ale nie wierzymy w *To*.” Więc nie możesz wierzyć w *To*, nie wierząc w *To*. Widzicie, musicie wierzyć w *To* wszystko. *To* wszystko jest Bogiem, albo to nie jest żadnym Bogiem. Więc *to* wszystko musi zostać umieszczone na swoim miejscu.

¹⁶ Tak jak mówiłem ostatniego wieczora, Bóg to wyznaczył, Swoje Pismo, już na początku, zanim był jakikolwiek czas, bo On był Wieczny. On wszystko... On jest Tym Wiecznym i te wszystkie rzeczy, które się teraz dzieją, są tylko atrybutami Bożego myślenia. Na początku to musi być myślą, potem Słowem. A Słowo, kiedy myśl zostaje wyrażona – to jest słowo. A potem *To* przemówiło i *To* się musi stać. I cała ta rzecz, to Bóg odsłaniający Siebie w Swoich atrybutach, i potem Bóg, do którego możemy mówić, z którym możemy rozmawiać, w całym Jego Ciele, Kościele i wszędzie, staje się materialny, namacalny.

¹⁷ Dlatego twoje imię było w Jego umyśle. Właśnie w ten sposób masz Życie Wieczne. Nie możesz Tego mieć w żaden inny sposób. Jeżeli masz Życie Wieczne, to byłeś zawsze. Widzisz? W przeciwnym razie nie możesz powiedzieć: „Więc ja należę do kościoła, ja robię *to*.” Nie, panowie. Życie Wieczne nigdy nie miało po-... Wszystko, co było Wieczne, nigdy nie miało początku i nie może się skończyć. Więc ty byłeś jedynie w Jego myślach, twoje imię, kim jesteś i czym jesteś. To jest jedyny sposób, w jaki w ogóle możesz mieć Życie Wieczne, ponieważ ty zawsze istniałeś.

¹⁸ A tamci, nie ważne kim oni są, oni są Wiecznie martwi, oni byli martwi od samego początku. Biblia mówi: „Kobieta, która żyje w przyjemnościach, jest już za życia martwa.” Prawda. Widzicie, ona zawsze była martwa. Ona jest martwa w grzechach i przewinieniach.

¹⁹ Teraz, jeżeli byłeś w tym ożywieniu, w tym Jego początku, to jest to, co On przyszedł odkupić. I twoje imię zostało

włożone do Barankowej Księgi Życia, w Jego umyśle, na początku. I On przyszedł, by odkupić wszystkie imiona, które są w tej Księdze; nie więcej, ani jedno więcej; tylko to, co Tam było. Kiedy to ostatnie imię zostaje odkupione, On bierze swoją Księgę i żąda tego, co odkupił.

²⁰ Więc, co by to była za—za dziwna rzecz, gdybyśmy nie umieli wierzyć we wszystko, co jest napisane w Piśmie, ponieważ to wszystko jest Bożym Słowem. To wszystko jest inspirowane, każdy fragment i my wierzymy w każdy fragment.

²¹ Więc ta chwalebna scena, którą mamy przed sobą dzisiejszego wieczora, to Jezus, który wiosną wstał z martwych, przechadzał się wokół. Wstał wiosną, zmartwychwstanie, pierwszy Kwiat, który powstał z martwych, nasz Pan Jezus! On był Pierwocinami tych, którzy zasnęli. Wielkanocny Kwiat, który wzeszedł, Ten pierwszy, który wytknął Swą głowę po tej zimnej nocy ciemności i grzechu; On zapłacił cenę grzechu, a Bóg Go wzbudził trzeciego dnia. My w to wierzymy z całego serca, że Bóg Go wzbudził trzeciego dnia, zgodnie z Jego obietnicą. I my w to wierzymy, zgodnie z Pismem, że Bóg Go wzbudził trzeciego dnia. On był tym pierwszym, który powstał z martwych, Pierwocinami tych, którzy zasnęli.

²² I pomyślcie o tym, ta wielka niedola, gdzie przez cztery tysiące lat świat błakał się w grzechu, nie znali drogi wyjścia, a On tutaj powstał z martwych! Co za czas, czas wiosny! Kościół powinien śpiewać chwalebne alleluja. Ale zamiast tego oni chodzili wokół załamani, smutni i wszystko, ponieważ oni nie uwierzyli we wszystko, co On powiedział.

²³ I to jest ta sama rzecz, którą mamy dzisiaj, ponieważ oni nie uwierzyli we wszystko, co On powiedział, i obiecał. Właśnie dlatego kościół jest dzisiaj w takim stanie, w jakim jest, to jest dlatego, że my nie uwierzyliśmy we wszystko, co On powiedział, że robi. Wszystkie miejsca Pisma, które odnoszą się do Niego — my w To wszystko nie wierzymy. Rzucamy Tym wszędzie, mieszamy To i wkładamy do Tego coś innego.

²⁴ Gdybyśmy wierzyli w tę całą Rzec, mielibyśmy w naszych duszach źródło radości, ponieważ zostaliśmy wzbudzeni razem z Nim na podobieństwo Jego zmartwychwstania, siedzimy teraz na Niebiańskich miejscach w Jezusie Chrystusie, a wszystkie księżstwa i moce ciemności są pod naszymi stopami. Mamy to prawo dzięki Krwi Jezusa Chrystusa, naszego Znak, bo zostaliśmy odkupieni przez Boga. Ponieważ Bóg, przez Jezusa Chrystusa, zapłacił nasze odkupienie i my mamy prawo używać tego Znak do wszystkiego, o co prosimy, i przyjmować to. Bóg tak powiedział! To załatwia sprawę. Gdybyśmy tylko potrafili wierzyć w całe Pismo!

25 Ale chodziło o to, to jest ta smutna część – wielu z tych, którzy Go znali i kochali, nie rozpoznało tego, że On powstał z martwych.

26 Tak samo jest dzisiaj! Wielu ludzi, którzy wierzą i nawet uczą, że On powstał z martwych, dalej Tego nie rozpoznaje. Oni tego z pewnością nie pojmują. Więc to jest za bardzo fenomenalne. To jest zbyt niezwykle. Bóg jest w niezwykle rzeczach, jeżeli to jest zgodne z Jego obietnicą.

27 Wielu Go kochało, a nie wiedzieli tego. To było absolutnie za bardzo niezwykle, żeby oni mogli uwierzyć w to, co powiedzieli świadkowie, którzy wrócili od tego grobu: „Widzieliśmy grupę Aniołów, którzy powiedzieli: ‘On powstał z martwych.’” „Och, więc my...” Widzicie, gdyby oni tylko zajrzeli do Pisma; On obiecał, że On to zrobi.

28 Tak samo było z faryzeuszami i religijnymi nauczycielami w Jego czasie, gdyby oni tylko zajrzeli do Pisma, tak jak powiedział. „Badacie Pisma, ponieważ myślicie, że w nich macie Życie Wieczne, a One są Tym, co świadczy o Mnie,” więc mówią Kim On jest.

29 I gdyby ci uczniowie tylko spojrzeli tamtego dnia do Pisma, zobaczyliby w Piśmie, że On obiecał powstać na nowo. I Bóg obiecał, że Go wzbudzi, i On to zrobił. W Jego obiecany Słowie było napisane, że On to dla nich uczyni. Słowo mówiło, że On powstanie.

30 On to obiecał, ale oni byli smutni, przybici, i wszystko. Oni myśleli, że stracili wszystko, co mieli, i że nic się nie udało. I to była najciemniejsza godzina, myślę, jaką oni kiedykolwiek widzieli. Oni pokładali w Nim nadzieję, wierzyli w Niego, i widzieli wielką manifestację przejawów, znaków, cudów, i całkowite potwierdzenie Mesjasza. A potem widzieli jak On tam stał i umierał, pluto Mu w twarz, mimo, że On mógł rozpoznawać myśli, które były w sercach ludzi.

31 Ale wybaczenie, jeżeli użyję tego światowego wyrażenia. Lec: „kiedy masz nóż na gardle,” ty wtedy dalej wierzysz.

32 I kiedy oni nałożyli szmatę na Jego twarz, ci pijani żołnierze, więc nałożyli szmatę na Jego twarz, wzięli kija i uderzali Go w głowę, mówiąc: „Więc rozumiemy, że jesteś prorokiem. Jeżeli jesteś prorokiem,” i jeden drugiemu przekazywał kija, mówiąc: „powiedz nam kto Cię uderzył. Wtedy uwierzemy.”

33 To wyglądało tak, jakby On—On—On został złapany w pułapkę. I oni myśleli: „Więc, gdyby oni powiedzieli coś takiego do—do Niego, On by ich po prostu uderzył ślepotą. On by ich po prostu zabił na miejscu, gdyby oni powiedzieli coś takiego.” Widzicie, nie zawsze Bóg zamierza coś takiego robić. Widzicie?

³⁴ Gdy On był na krzyżu, Kajfasz i wszyscy kapłani mówili: „Jeżeli jesteś Chrystusem, powiedz nam to wyraźnie. Zstąp z tego krzyża, a uwierzymy w Ciebie.” Widzicie, oni po prostu nie potrafili zrozumieć jak Bóg mógł w ogóle pójść na krzyż i umrzeć. Ale właśnie dlatego Bóg stał się ciałem, żeby mógł umrzeć.

³⁵ Faryzeusze powiedzieli Mu największy komplement jaki On kiedykolwiek otrzymał, kiedy powiedzieli, że On nie mógł innych... „Ratował innych, a Samego Siebie nie może uratować.” To był z pewnością komplement. Jeżeli On uratowałby Siebie, nie mógłby uratować innych. On musiał oddać Siebie.

³⁶ Właśnie dlatego Bóg stał się ciałem, żeby umrzeć, żeby mógł cierpieć i wziąć na Siebie karę. On tego nie mógł dokonać jak długo był Jehową w duchu. Bóg Ojciec, w duchu, nie mógł tego dokonać. Ale kiedy Bóg stał się ciałem i zamieszkał między nami, ludzka Istota, wtedy On mógł skosztować śmierci i przyjąć karę, którą nałożył na wszystkie ludzkie istoty. On wziął to na Siebie i zapłacił cenę.

³⁷ Wprawdzie Jego obiecane Słowo obiecało zmartwychwstanie, ale oni nie rozumieli, że to się miało stać. Oni po prostu, absolutnie, nie potrafili tego pojąć. Słowo, On był potwierdzeniem Swojej obietnicy. Jezus, mówiąc to do Kleopasa i jego przyjaciela, na drodze do Emaus, był potwierdzeniem Swojego obiecanego Słowa, lecz mimo to oni tego nie rozumieli.

³⁸ I pozwólcie, że to dzisiaj powiem. Po dwóch tysiącach lat nauczania, wiary, On jest dalej żywy i ludzie tego nie dostrzegają. Oni tego nie mogą zrozumieć. Główną rzeczą jest to, że oni są tak nafaszerowani innymi rzeczami, za dużo trosk, za dużo innych rzeczy. Właśnie dlatego oni nie są w stanie tego zrozumieć.

Oni byli zbyt smutni i załamani, żeby to zrozumieć.

³⁹ Teraz, zauważcie, oni rozmawiali o Nim. Więc oni byli na drodze do Emaus, oni zamierzali wrócić do ich starego zawodu. I Piotr poszedł łowić ryby, a część z nich poszła z nim. I, Kleopas oraz jego przyjaciel, powiedzieli: „Więc, więc chodźmy do Emaus.” To było prawdopodobnie miejsce ich zamieszkania, około dzień soboty podróży, kilka mil przez tamtą górę.

⁴⁰ I tego pięknego, Wielkanocnego poranka, Jezus wstał z martwych! Wstał! Jego Słowo, Boże Słowo, zostało wypełnione. „Nie pozwolę, żeby Mój Święty oglądał skażenie, ani nie pozwolę, żeby Mój... Ja nie—nie zostawię Jego duszy w piekle, ani nie pozwolę, żeby Mój Święty oglądał skażenie,” takie było Słowo. Zauważcie, Dawid to powiedział.

⁴¹ Jezus powiedział: „Zniszczcie tę świątynię, a ja odbuduję ją w ciągu trzech dni.” Widzicie? „Syn człowieczy przychodzi

do Jerozolimy, zostanie oddany w ręce pogan i ludzi okrutnych, zostanie wysmiany, ubiczowany i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia powstanie na nowo.” On tak powiedział, to powinno załatwić sprawę.

⁴² I tutaj są ci ludzie, którym On to powiedział, którzy znali Słowo, szli sobie drogą, smutni z tego powodu. Czy możecie sobie wyobrazić taki widok? Ale to się z pewnością znowu powtórzyło. To się znowu powtórzyło.

⁴³ I my widzimy, że kiedy oni tak szli tą drogą, oni robili jedną ważną rzecz, oni o Nim rozmawiali kiedy On się pojawił.

⁴⁴ I taki jest dzisiaj problem, moim zdaniem, powodem, dla którego On się nie ukazuje tak wielu z nas, jest to, że my o Nim wystarczająco dużo nie rozmawiamy. My mamy inne rzeczy, o których musimy rozmawiać. Nasze różnice denominacyjne, my się musimy klócić o to. My musimy rozmawiać o komunizmie. My mamy wszelkiego rodzaju programy i wszystko inne, to wszystko nas związało. My nie mamy czasu, żeby o Nim rozmawiać. Program kościelny, kto zostanie wybrany na pastora, kto będzie robił *to* i kto będzie robił *tamto*, my rozmawiamy o wszystkim innym, tylko nie o Nim.

⁴⁵ Podczas, gdy my powinniśmy rozmawiać o Nim! Zawsze tak jest. To powinno być naszym—naszym. . . To powinno być naszym celem, to powinno być naszym—naszym całym życiem, to jest w Nim.

⁴⁶ Pewnego dnia powiedziałem to do jakiegoś człowieka. On powiedział: „Ludzie, ty wierzysz w takie rzeczy?”

⁴⁷ Ja powiedziałem: „Proszę pana, ja poświęciłem moje życie. To jest prawda. Ja bym za To oddał życie. Życzyłbym sobie, żeby mieć dziesięć tysięcy żyć, które bym mógł za To oddać. Ja dalej w To wierzę.”

⁴⁸ Pewnie, my musimy o Nim rozmawiać, jeżeli chcemy Go widzieć. Zawsze tak jest.

⁴⁹ Oni powinni byli Go rozpoznać, ale nigdy tak nie było. Kiedy On szedł obok nich, oni to powinni wiedzieć. Pamiętajcie, oni z Nim chodzili przez trzy lata. I tutaj. . . Czy możecie to sobie wyobrazić? Jego uczniowie, którzy z Nim chodzili przez trzy lata, On tu jest, idzie razem z nimi, a oni są ślepi jak nietoperze. Dlaczego? Ponieważ oni nie znali Pisma. Mimo, że On im to Pismo cytował.

⁵⁰ I tam On był, *Emanuel*: „stał się ciałem i mieszkał pomiędzy nami,” a faryzeusze tego nie rozpoznali. Oni nie byli w stanie tego zrozumieć, jak ten Człowiek. . . Więc oni Go ukrzyżowali, ponieważ On powiedział: „On złamał Sabat i—i uczynił Siebie Bogiem.” To jest powód, dla którego oni Go ukrzyżowali. Teraz już wiemy dlaczego oni tego nie wiedzieli, dlatego że oni nie znali Pisma.

51 Więc ci uczniowie powinni byli Go rozpoznać, ale oni nie znali Pisma. On im tam wtedy objawił, zauważcie, kiedy On zaczął iść obok nich, On im objawił obietnice Pisma dotyczące Jego dla tego wieku; nie obietnice Pisma wieku Noego, nie obietnice Pisma dla innych wieków. Obietnica Pisma dotycząca Jego dla tego wieku, która dokładnie pokazała Kim On był. Widzicie?

On zaczął ich wypytywać, powiedział: „Dlaczego jesteście tacy smutni?”

52 „Co,” powiedzieli: „czy Ty tu jesteś przybyszem?” Patrzyli Mu prosto w twarz. „Czy Ty tu jesteś przybyszem i nie wiesz co się stało? Więc, Jezus z Nazaretu, prorok potwierdzony przez Boga i my mieliśmy nadzieję, że On będzie tym, który wyzwoli Izraela; a dzisiaj już jest trzeci dzień, i oni Go ukrzyżowali, i to wszystko co się stało.” A On po prostu. . .

53 On rzekł: „Co się stało?” Tak, jakby On o tym nic nie wiedział. Widzicie, On się po prostu tak zachowywał, jakby On—On o tym nic nie wiedział.

54 Lecz teraz, pamiętajcie, kiedy On zaczął mówić, On im wtedy zaczął objawiać obietnice, które dotyczyły Jego. Powiedział: „Czy nie wiecie, że Chrystus musi najpierw cierpieć i wejść do Swojej chwały?” A potem On zaczął z miejscami Pisma, od Mojżesza i przez wszystkich proroków, i objawiał im miejsca Pisma dotyczące Jego, Mesjasza. Kim miał być Mesjasz, jakich dzieł On musi dokonać, to wszystko, czym On musi być, On im to objawiał i On, oni dalej nie rozumieli.

55 A co, jeśli to się dzisiaj powtarza! On czyni te same rzeczy, a kościół dalej błąka się w ciemności. Objawia im Kim On jest i czym On jest, a—a oni dalej mówią: „Więc, teraz, ja wierzę, że mój kościół naucza. . .” Tutaj to macie. Widzicie, to jest powód, dla którego wy. . .

56 Wróćcie do Pisma, badajcie Pisma, w Nich jest Prawda. Myśmy To tak powykręcali. „Po czym możemy poznać, że To jest Pismo?” Po tym, że to jest Pismo obiecane na ten wiek.

57 Więc On nie wrócił i nie powiedział: „Pamiętajcie Mojżesza, co on uczynił?” Widzicie? On objawił im miejsce Pisma odnoszące się do Niego, do tego wieku. On był Światłem dla tego wieku.

58 Mojżesz był światłem dla swojego wieku. Jeremiasz był światłem dla swojego wieku. To było Boże światło, świecące Słowem, które było obiecane na ten wiek. Każdy wiek ma swoje obiecane Słowo. Bóg posyła Swoich proroków i objawia to Słowo; najpierw potwierdza Swojego proroka, potem objawia Słowo i sprawia, że Ono ożywa.

59 I Jezus był tym Chrystusem. I wszystko, co odnosiło się do Chrystusa, On to potwierdził. Narodzenie z dziewicy,

uzdrowiał chorych, rozpoznawał myśli ich serca, wszystko, co On miał zrobić, żeby być—być Mesjaszem, i, mimo to, powstał z martwych, a oni Tego dalej nie rozpoznali. Oni tego dalej nie wiedzieli. Po tym, jak Pisma zostały objawione, oni Go dalej nie rozpoznali, chociaż On był tym obiecany Słowem. Więc pamiętajcie, jakie to jest piękne, Słowo, które On im objawiał, pokazywał im. Oni chodzili razem z Nim przez trzy lata i rozpoznali to, wiedzieli, że On wypełnił to Słowo. Oni tam poszli, szli do Emaus: „Czy tak jest?” A-ha! Po prostu Tego nie rozumieli! Oni tego nie pojmowali.

⁶⁰ Zauważcie, wtedy, gdy do tego doszło, potem, jak On im na nowo objawił Słowo i pokazał im, jak Chrystus musi te rzeczy uczynić, a oni dalej tego nie pojmowali. Zauważcie jaką oni dostali nagane, ci kaznodzieje, za to, że nie znali i nie rozpoznali wypełnionego Pisma, które się wypełniło przed ich oczyma. Zauważcie jakie On do nich powiedział słowa: „Głupi, ociążali w umyśle.” Bóg, zmartwychwstały Mesjasz, był tam Osobiście, chodził razem z nimi, pokazywał im. Powiedział: „Ludzie, nie rozumiecie, że Chrystus musi te rzeczy uczynić? Nie wiecie, że to musi być w *taki* sposób, i w *taki* sposób, i *tak*, i *tak*?”

⁶¹ Przez cały dzień wyjaśniał im Pisma, a oni dalej: „Czy tak jest?” I nie wiedzieli, że to był On, który tam stał.

⁶² Potem, On się rozejrzał. Po tym, jak On głosił Słowo i mówił do nich, pokazał im rzeczy, które miały nastąpić, i oni dalej nie rozumieli. On powiedział: „Głupi i gnuśnego serca, nie rozumiecie, widzicie, nie rozumiecie potwierdzonego Pisma na tę godzinę,” Pisma, które dotyczyło Jego na ten dzień. Mimo, że On był z tymi uczniami, ale oni nie poznali pisanego Słowa, kiedy widzieli, jak Ono się manifestuje.

⁶³ Chciałbym, żeby to przez chwilę wsiąkało. Widzicie? Widzicie, nie wiedzieli kiedy to... Czytali w Piśmie, że to jest obietnica na ten dzień, a potem widzieli jak Bóg to manifestował i dalej mówili: „Ja się zastanawiam.” Ta sama rzecz, widzicie, dokładnie. My dalej mamy do czynienia z istotami ludzkimi.

⁶⁴ I my widzimy, że On ich zgromił ostro. Oni byli uczniami. Kiedy To zostało przed nimi zmanifestowane, oni tego nie zrozumieli, ponieważ oni nie znali Słowa.

⁶⁵ Co? Ta sama rzecz wydarzyła się dzisiaj. Ale w umysłach ludzi... To sprawia, że im współczujesz, ponieważ jeden ma jakąś grupę, która idzie w *tą* stronę, a drugi ma grupę, która idzie w *tą* stronę i wszystko o czym oni myślą, to, żeby ta grupa rosła. To jest powód, dla którego Chrystus nie może Się ludziom objawić.

⁶⁶ Ludzie, kościół powinien być teraz najbardziej... Ludzie, On powinien być teraz w pełni swojej chwały i mocy Jego zmartwychwstania, wielkich znaków i cudów.

⁶⁷ Zamiast tego oni zrobili wokół tego takie zamieszanie, że teraz idą ślepo do Rady Ekumenicznej, aby przyjąć znamię bestii i nie wiedzą o tym; to jest dokładnie to, wiemy, iż Jego Słowo mówi, że tak się stanie. A oni myślą, że to jest naprawdę dobre, to jest miłe, to jest dobra oferta, więc oni to robią. Jak może dwóch iść razem? Co wy, zielonoświątkowcy, zamierzacie zrobić? Będziecie musieli poświęcić swoją fundamentalną doktrynę chrztu Duchem Świętym, żeby to zrobić. Na pewno tak będzie. I tutaj to macie. Co zamierzacie zrobić, kiedy ten czas przyjdzie? Po prostu bezmyślnie w to wchodzić!

⁶⁸ Niektórzy z tych przywódców zielonoświątkowych, ludzie pełnej Ewangelii, stają na tych zgromadzeniach, siadają w Watykanie i tam, gdzie są te hierarchie, i tak dalej, i mówią: „To jest najbardziej duchowe uczucie.”

⁶⁹ Człowiek, który jest tak nieczuły na Ducha Bożego, żeby uczynić coś takiego, nic dziwnego, że On powiedział: „Głupi i gnuśnego serca, nie rozumiecie co mówi Pismo.” On by to powiedział dzisiejszego wieczora, gdyby On mógł przemówić przez jakieś naczynie, On by powiedział tę samą rzecz. „Głupi i gnuśnego serca, nie rozumiecie, że Słowo manifestuje się właśnie tutaj, a potem prosto do tego wchodzić.” Teraz jest tak samo!

⁷⁰ Jesteśmy zbyt zajęci naszymi programami. Zbyt... Oni są zbyt zajęci słuchaniem Jego i czynieniem tych rzeczy. I—i tak samo my widzimy, że mamy tak dużo różnych zasad wiary, mamy tak dużo programów telewizyjnych.

⁷¹ I teraz mamy ten ruch antykomunistyczny. Słuchałem *Life Line* pewnego poranka, oni z tego składali udokumentowane sprawozdanie, że—że komunizm, ludzie, wy się tego nigdy nie pozbędziecie. Więc, oni tu są od lat, od lat, od lat. Wszystkie te różne programy i systemy, tak samo powiedziało *Life Line*, to się rozprzestrzenia od środka jak porażenie mózgowe i tym podobne rzeczy, jako ruch antykomunistyczny. Ruch antykomunistyczny, komuniści w nim są i inspirują to, żeby zobaczyć kto jest kim. O ludzie! Ja nie jestem tym zainteresowany.

⁷² Ja jestem zainteresowany Przyjściem Jezusa Chrystusa po Kościół. Usługujący powinni być zajęci tym i widzieć co Pismo obiecało na dzisiaj. Ja nie czekam, aż komuniści przejmą kontrolę. Czekam na nadchodzące Królestwo, Jezusa Chrystusa, i na nadejście Milenium. Nie jestem (absolutnie) zainteresowany komunizmem, ani żadnym z ich izmów, albo waszych religijnych izmów, nic z tych rzeczy! Ja jestem zainteresowany Jezusem Chrystusem i tylko Nim, sprawcie, by ludzie widzieli Jego. On tu jest, potwierdzając tutaj Samego Siebie, pokazując dokładnie to, co On powiedział, że w tych ostatnich dniach uczyni.

Więc, oni tego nie rozumieli. Oni byli zbyt zajęci.

⁷³ Mimo to, oni dzisiaj uważają, że wierzą, iż On powstał z martwych. Wszyscy, wierzący, że On powstał z martwych? Ci, którzy naprawdę uważają się za chrześcijan, wierzą w to. I On może później powrócić i zrobić dokładnie to, co powiedział, że zrobi po Swoim zmartwychwstaniu, a oni tego dalej nie widzą. Tak, panowie. Och! To jest prawda. Oni, oni po prostu dalej tego nie widzą.

⁷⁴ Zasady wiary, programy edukacyjne, oni tam mają swoich usługujących, którzy są tacy wykształceni. To oślepia, teologia uczyniona przez człowieka oślepia ich tak, że odchodzą od Bożego Słowa.

⁷⁵ Tak jak powiedziałem ostatniego wieczora, Bóg nie potrzebuje żadnego interpretatora. Ja nie mogę interpretować Jego Słowa, tak samo nikt nie może interpretować Jego Słowa. On jest Swoim Własnym interpretatorem. Gdy On powiedział, że On coś uczyni, On to czyni i to załatwia sprawę. To polega właśnie na tym. On powiedział, że On to uczyni i On to uczynił. To załatwia sprawę. On nie potrzebuje nikogo, żeby powiedział, że *to jest* To, albo *to jest* To. On to czyni Osobiście. Nasze interpretacje są niczym wobec Pisma. On Sam mówi i właśnie tak jest.

⁷⁶ Na początku On powiedział: „Niech stanie się światłość,” i stała się światłość. To nie wymagało żadnej interpretacji. „Panna pocznie,” i poczęła! „Wyleję Mego Ducha na wszelkie ciało,” i On to zrobił. To nie wymaga żadnej interpretacji.

⁷⁷ On uczynił to, co powiedział, że tego dnia uczyni. To nie wymaga żadnej interpretacji; to się interpretuje samoistnie. On jest Swoim Własnym interpretatorem.

⁷⁸ Ale my jesteśmy teraz tak zajęci innymi rzeczami i odciągnęliśmy od tego ludzi. I wiele naszych misji pełnej Ewangelii, i tak dalej, i szkół, daje ludziom do zrobienia testy psychiatryczne, zanim... umysłowe testy u psychologów, zanim taki może zostać misjonarzem, żeby zobaczyć czy ma wystarczająco wysokie IQ. Co to jest? Mógłbym sobie coś takiego wyobrazić w jakimś formalnym, odległym czymś tam, co umarło wiele lat temu. Ale coś tak świeżego jak zielonoświątkowcy, jak mogliście w ogóle coś takiego zrobić?

⁷⁹ Czy możecie sobie wyobrazić, żeby w Dniu Pięćdziesiąticy wymagali IQ? Wiara w Boga, to jest to, czego oni wymagali. Prawda! To jest to wymaganie. „Jeżeli wierzysz, te znaki będą towarzyszyć tym, którzy wierzą,” Jezus powiedział. On nigdy nie powiedział żebyśmy sprawdzali ich IQ. On powiedział: „Idźcie na cały świat,” misjonarze, „czyńcie uczniami wszystkie narody. Te znaki będą towarzyszyły tym, którzy wierzą!” To jest to IQ, Boże IQ, czy masz wystarczającą wiarę, żeby te rzeczy ożyły i stały się realne, Chrystus zmanifestowany przed ludźmi.

⁸⁰ Ale, dzisiaj, my chcemy ich testować za pomocą jakichś programów edukacyjnych. Ludzie!

⁸¹ Któregoś dnia sprawdzali Jacka Ruby, czy jest umyślowo chory. Dalej to robią. Cały świat jest umyślowo chory. Pewnie, że ten człowiek jest szalony. Żaden człowiek nie może zabić drugiego człowieka, jeżeli nie jest szalony. Cały świat jest szalony. Pewnie, że jest. Rolnik jest szaleńcem dla biznesmena. Biznesmen jest szaleńcem dla rolnika. Kto jest szalony? Cała grupa.

⁸² Tylko jeden jest zdrowy na umyśle, a to jest Jezus Chrystus, Syn Boży, a Jego Ewangelia ma odpowiedź na wszystko. Nasze książki psychologiczne i te wszystkie rzeczy, to nonsens. Jeżeli to jest sprzeczne ze Słowem — wyrzuć to. Boże Słowo jest prawdą, a wszyscy inni są w błędzie.

⁸³ Widzimy te rzeczy. Nic dziwnego, że świat jest przesiąknięty krwią! Nic dziwnego, że to wszystko się teraz dzieje w taki sposób! My nie. . . Tak jest za każdym razem. . . Zastanawiam się czy Oswald, ten, który zamordował naszego prezydenta, zastanawiam się, czy sprawdzili, czy on nie jest chory psychicznie. Raczej wątpię. Ale, widzicie, jak człowiek może iść i zabić innego człowieka, zabrać jego życie, i żeby mu to uszło na sucho? Więc ja jestem teraz w Teksasie, lepiej z tym skończyć. Ale pozwólcie, że wam coś powiem, kiedy. . . Pewnego dnia, w czasie Jego Przyjścia, Pan się o to upomni. Zauważcie, wy nie macie żadnego prawa zabierać życia innego człowieka. Nie panowie. Bóg jest tym jedynym, który ma prawo zabrać życie. To jest prawda.

⁸⁴ Teraz uważajcie, obietnica na ten wiek naprawdę została doskonale potwierdzona i zapisana w Słowie, a mimo to oni Tego nie rozpoznali. Zauważcie, oni Go po prostu rozpoznali jako proroka, Jezusa z Nazaretu. „Czy Ty jesteś. . . Czy Ty jesteś tutaj obcym? Jezus z Nazaretu, który był prorokiem, mocnym w czynie, przed Bogiem i przed ludźmi.” Rozpoznali Go jako proroka! Potem, jeżeli oni Go rozpoznali jako proroka, prorok jest posłany do wieku, w którym żyje. On ma zmanifestować Bożą obietnicę. Słowo przychodzi do proroka. I jeżeli On był tym prorokiem, wtedy obiecanie Słowo na ten wiek miało być przez Niego zmanifestowane, a oni Go dalej nie widzieli. Oni tego po prostu nie mogli zobaczyć.

⁸⁵ Oni powiedzieli: „On był prorokiem mocnym w dziełach,” i jakie były Jego dzieła: „mocny w Słowie przed Bogiem i tak dalej. On był wielki i my mieliśmy nadzieję. . .” Izrael budował na Nim swoje nadzieje; duchowy Izrael, nie Izrael kościelny. . . czyli naród. Ludzie, prawdziwy duchowy Izrael budował na Nim swoje nadzieje.

⁸⁶ I, zauważcie, potem, kiedy oni Go rozpoznali jako proroka, co On uczynił? On uczynił dokładnie to, co powinien

uczynić prorok, On wrócił z powrotem do Słowa. Widzicie? Z powrotem, żeby to pokazać. Jeżeli On był tym prorokiem, o Którym oni mówili, On przychodzi z powrotem, żeby pokazać Słowo obiecanie dla Niego na ten dzień. Oni Go dalej nie rozpoznawali. Chodzili wokół, tak ślepi, jak tylko mogli być, nie rozpoznali tego. Obiecanie Słowo na ich wiek, On był tym prorokiem, który zmanifestował tę samą rzecz.

⁸⁷ Teraz patrzcie, On powiedział: „Głupi i gnuśnego serca, nie rozumiecie wszystkiego, co prorocy powiedzieli o Chrystusie, że On musi wycierpieć te wszystkie rzeczy, o których mówił, a potem wejść do Swojej chwały i powstać trzeciego dnia. Wszystkie te rzeczy, które On miał uczynić, a wy tego dalej nie rozumiecie?” Oni powinni to wiedzieć, że to był Człowiek, który potwierdzał to, w co oni mówili, że wierzyli. Ale mimo to, oni tego nie mogli zobaczyć. On zawsze był tym nieomylnym znakiem prawdziwego—prawdziwego proroka; aby nie wracać do jakiegoś innego słowa, wracać do czegoś innego, lecz żeby udowodnić Słowo, że On dzisiaj żyje w Swojej obietnicy.

⁸⁸ Teraz, pamiętajcie, zanim On przyszedł, Jan przyszedł na scenę. On był prorokiem. I kim on był? Poprzednikiem Mesjasza. I on powiedział: „Ja nie jestem Mesjaszem.” Oni myśleli, że on nim był, ponieważ był prorokiem. On powiedział: „Ja nie jestem Mesjaszem. Ja nawet nie jestem godzien rozwiązać Jego sandałów, ale On stoi pomiędzy wami.” Och, Jan był pewien, że On tam był, ponieważ On wiedział, że on Go miał przedstawić.

⁸⁹ Jego ojciec był kapłanem. On nie poszedł do ich seminarium, żeby się uczyć na kapłana. Jego zadanie było zbyt ważne. On poszedł na pustynię, by być samotnie z Bogiem. On nie chciał brać od nikogo karty wspólnoty, oni mówiliby *to, tamto*, czy coś *innego*, ponieważ oni mieli to wszystko wymieszane i byli pod wpływem porządku wprowadzonego przez ludzi w tamtym czasie. Jego zadanie było zbyt ważne. On musiał być uzależniony jedynie od Boga, ponieważ on miał ogłosić Mesjasza.

⁹⁰ Jezus powiedział: „On był jasnym, świecącym światłem i przez jakiś czas chcieliście chodzić razem z nim, cieszyliście się, że mogliście z nim chodzić. Lecz Ja mam większego świadka niż Jan.” Widzicie? On jest . . . Oni w to dalej nie wierzyli.

⁹¹ Nieomylny znak prawdziwego proroka, który przychodził, przyprowadzał ich z powrotem do Słowa. Oni nie umieli zrozumieć Jego sposobu mówienia.

⁹² I spójrzcie, Pismo zapowiadało, że miało się stać dokładnie, słowo w słowo to, co się stało. Nawet Dawid, setki lat wcześniej, około osiemset lat, wykrzykiwał dokładnie te same słowa, które On wypowiedział na krzyżu. I bez wątplenia oni mogli tego poranka śpiewać w świątyni tę samą pieśń, Psalm 22: „Boże Mój, Boże Mój, czemuś Mnie opuścił?” Śpiewali o tym w świątyni i krzyżowali właśnie tego Boga, któremu uważali, że służą.

93 Tak samo jest dzisiaj! Ten Bóg, w którego oni mówią, że wierzą, który Się manifestuje, oni będą, wy zamkniecie każde drzwi, żadnej współpracy, nic takiego. Oni . . . To jest przeciwne ich zasadom wiary. O, głupcy i gnuśnego serca, nie rozpoznajecie dnia, w którym żyjemy! Czy Bóg tego nie obiecał w tych ostatecznych dniach? Jak ten laodycejski kościół będzie letni i Jezus będzie na zewnątrz, będzie próbował wejść do środka po odrobinę współpracy? Czym jest Jezus? Słowem, prawdziwym Słowem, które zostało zmanifestowane. Na zewnątrz, próbował wejść do środka, lecz nie mógł wejść do środka.

94 Żyjemy w tej godzinie, oczywiście, ślepi, w ten sam sposób. Jezus powiedział, że oni tacy będą. Prorocy powiedzieli, że oni tacy będą. „Apodyktyczni, nadęci, miłują bardziej rozkosze niż Boga. Nieprzejednani, fałszywi oskarżyciele, niepowściągliwi, gardzą tymi, którzy są dobrzy, przybierają pozór pobożności i zapierają się jej Mocy,” Mocy Jego zmartwychwstania, Jego manifestacji tego, że On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. I On dzisiaj żyje, na zawsze, aby potwierdzać rzeczy, o których mówił. Ja na was nie krzyczę, ale chcę, żebyście to usłyszeli.

95 Prawda, ich oczy były dalej zamknięte. Zauważcie, mimo, że oni nie mogli w to uwierzyć, coś w nich było, oni Go zaprosili, żeby wszedł. On zachowywał się tak, jakby miał iść dalej.

96 On się może w taki sposób zachowywać wobec ciebie dzisiejszego wieczora. Teraz już kończę, zamierzam wcześniej zakończyć, żeby móc zrobić kolejkę modlitwy. On się może tak zachowywać, jakby miał cię ominąć. Może twoja karta modlitwy nie zostanie wywołana, ale pamiętaj, może On po prostu wystawia na próbę także ciebie. Widzisz, On jest tak samo Bogiem tam, jak jest tutaj, albo gdziekolwiek indziej. On to potwierdza dzień po dniu, wieczór po wieczorze. On jest Bogiem, wszędzie. Widzicie? On jest wszechobecny.

97 Teraz pamiętajcie, On się zachowuje w taki sposób, jakby miał przejść obok. A oni Go przymuszali. Więc oni nie rozumieli o czym On mówił, lecz mimo to, całe ich umysły . . . Oni nie wiedzieli w co wierzyć.

98 Więc dzisiaj jest tutaj wiele takich osób. Wiele jest takich osób w Beaumont dzisiejszego wieczora. Oni nie wiedzą w co wierzyć. Ale, czy wiecie co oni uczynili? Oni uczynili tę najmądrzejszą rzecz, jaką każdy człowiek mógłby zrobić, oni Go zaprosili do środka. To jest to. To jest to. I właśnie wtedy, i tylko wtedy On Się może objawić, kiedy zostaje zaproszony do środka. Zaproś Go do środka, powiedz: „Panie Jezu, ja wiem, że tak mówi Pismo. Może ja tego nie rozumiem, ale wejdź do mojego serca. Ja pragnę przyjąć Ciebie. Ja pragnę Tobie wierzyć. Potem, zmanifestuj Się we mnie.”

99 Zauważcie, oni Go zaprosili do środka. Więc oni tego nie byli w stanie wytłumaczyć, oni—oni, to jest . . . On, On po prostu . . .

Oni nie rozumieli o czym On mówił. Dla nich to wszystko było takie wymieszane. Oni nie mogli tego zrozumieć, lecz mimo to, oni mówili, zapraszali, przymuszali Go: „Musisz do nas wstąpić!”

On powiedział: „Nie, Ja muszę dalej iść.”

¹⁰⁰ „Och, ależ, Panie, Ty—Ty musisz wejść! Ty, Ty musisz wejść!” I przymuszali Go, wołali Go, i On w końcu musiał wejść.

¹⁰¹ Wy też postępujcie w taki sposób. I kiedy On wchodzi do środka, właśnie wtedy On Się może objawić. On może dać Się poznać, kiedy jest w środku.

¹⁰² Zobaczcie jak On to zrobił po Swoim zmartwychwstaniu. To prawdziwe, obiecane Słowo, widzicie, oni sobie nie zdawali sprawy z tego Kim On był. Ale, kiedy On już był u nich w środku, wtedy otworzył ich oczy. Tak było, gdy wszedł do środka tego budynku, razem z nimi, On im otworzył oczy, po tym, jak wszedł do środka. On otworzył ich oczy. Co? Nie podniósł ręki i nie rzekł: „Otwórzcie się, niech wasze oczy się otworzą.” Ich oczy były fizycznie otwarte, tak czy owak.

¹⁰³ Tak samo jak w Datan, albo—albo to było raczej w Dotan, kiedy oni tam zostali. . . Eliasza tam był. I Syryjczycy ich okrzykli, a Gehazi wołał: „Mój ojcie, Syryjczycy są wszędzie!”

¹⁰⁴ I Elizeusz wyszedł i powiedział: „Więcej jest z nami niż z nimi.” Powiedział: „Panie, otwórz temu chłopcu oczy.” I wokół tego starego proroka, i ponad tą górą, były Ogniste rydwany, i Ognisci Aniołowie.

¹⁰⁵ I Biblia mówi: „On dotknął Syryjczyków ślepotą.” On tam wyszedł i powiedział: „Szukacie Eliasza?”

Oni powiedzieli: „Tak, szukamy go.”

¹⁰⁶ „Chodźcie, ja wam pokażę, gdzie on jest.” I oni mogli fizycznie widzieć, chodzili sobie. Ale oni byli ślepi na to, kim on był.

¹⁰⁷ I tak samo jest dzisiaj wieczora, ty możesz mieć sokoli wzrok, jeżeli chodzi o oczy. Ale, twój duch, czy potrafisz zrozumieć, że To jest obietnica Słowa na ten dzień? To jest Boża obietnica. Bóg wchodzi do środka, a potem otwiera twoje oczy. „Och, to jest On, prawda?” On to obiecał. Zauważcie, w środku, On otworzył ich oczy na to, Kim On był, Kim On był. Teraz, jeżeli On dzisiaj może wejść do twojego wnętrza, do zakresu twojej wiary, On może otworzyć twoje oczy i pokazać ci, że Hebrajczyków 13:8 jest prawdą, że: „On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki.” Jeżeli On może wejść do środka i otworzyć twoje oczy, On zrobi teraz to samo.

¹⁰⁸ On zrobił to samo dla tej kobiety przy studni, mówiliśmy o tym wczoraj wieczorem. Więc zauważcie, ona wiedziała, dzięki Pismu, kim On miał być. Więc, właśnie to było dobre w tej kobiecie.

¹⁰⁹ Dzisiaj, wielu z nas nie wie kim On dzisiaj jest według Pisma. Umieszczamy Go w żłobku podczas każdego święta Bożego Narodzenia. Tak, bierzemy Wielkanocnego zająca i robimy z tego Jego zmartwychwstanie. Nic dziwnego, że jesteśmy pełni obaw. Widzicie? Tak jest. Nic dziwnego, że nie wiemy gdzie jesteśmy. Ale ta kobieta wiedziała, ona to miała w swoim umyśle, tam, w jej sercu było to Nasienie.

Tak, jak to dzisiaj przedstawiłem mojemu dobremu przyjacielowi, Jackowi Moore.

¹¹⁰ Jak ci faryzeusze, po tej ciemnej stronie, *tutaj*, ich serca były czarne, czarne były. Oni nie mieli Życia od samego początku. Oni szli do góry, wyszli trochę na światło, bo byli religijni i pomagali utrzymywać prawo. I tam, na początku, kiedy to Słowo, Biblia świeciła na nich Słowem; oni chodzili, ale *tam* w środku, oni nie mieli Światła.

¹¹¹ Tam była ta mała prostytutka, która miała złą sławę, jej pierwsze życie *tutaj* było tak czarne, jak tylko mogło być, jej życie. Ona była prostytutką. Po drugie, tam był mały promyk Światła, ponieważ ona miała pojęcie kim miał być Mesjasz.

Tutaj stał Jezus, pomiędzy nimi.

¹¹² Kiedy On uczynił ten Mesjański znak, pokazał im Kim On był i wszystko, to zacieniło całą tę rzecz przed tymi faryzeuszami. Oni wrócili z powrotem do ciemności. Oni nie mieli *tu* niczego, czego by mogli się uchwycić. Nazwali Go „Belzebubem,” diabłem. I to światło, które oni mieli, odeszło, i oni tak umarli.

¹¹³ Tu była ta kobieta, czarna w grzechu jak tylko mogła być, jednak w sercu wiedziała kim będzie Mesjasz. Ona wiedziała jaki On miał pokazać znak. I kiedy On jej powiedział . . .

¹¹⁴ On rzekł: „Przynies Mi picie.” Ona powiedziała . . . On nawiązywał kontakt z jej duchem, żeby się dowiedzieć na czym ona stoi.

I ona powiedziała: „Nie ma takiego zwyczajaju.”

¹¹⁵ On powiedział: „Gdybyś wiedziała z Kim rozmawiasz, ty byś Mnie poprosiła o napój.” I ta rozmowa trwała dalej. Bezpośrednio, On się dokładnie dowiedział jakie były jej myśli, co było w jej sercu.

¹¹⁶ Ona od razu wiedziała, że kiedy przyjdzie Mesjasz, Mesjasz ma być Bogiem. Bóg jest Słowem. Słowo rozpoznaje myśli serca. Tak właśnie było z prorokami. Ta kobieta wiedziała więcej, niż połowa dzisiejszych kaznodziei w Ameryce, to prawda, to jest dokładnie prawda i ona była w takim—takim stanie. Ale, widzicie, ona była przeznaczona do Światła i to Światło tam wtedy dotarło!

117 I ona myślała, że On jest zwykłym człowiekiem, może to jakaś propozycja. Ona powiedziała: „Więc nasi ojcowie oddawali cześć na tej górze. A wy mówicie, że w Jerozolimie, bo jesteście Żydami,” i tak dalej, rozmowa . . .

On rzekł: „Idź po swojego męża i wróć.”

Ona powiedziała: „Ja nie mam żadnego męża.”

Powiedział: „Powiedziałaś prawdę. Miałaś pięciu.”

118 Patrzcie! Ten mały promyk Światła, ona wiedziała Kim On był, wyglądało na to, że tak jest. „Panie, widzę, że jesteś prorokiem. Ja wiem, że kiedy przyjdzie Mesjasz, to jest to, co On uczyni.”

On powiedział: „Ja Nim jestem.”

Ona rzekła: „To mi wystarczy!” Widzicie?

119 Cała jej ciemność stała się światłością. Cała światłość, jaką ten faryzeusz miał, stała się ciemnością przez odrzucenie Tego. To jest ta różnica, Światło, które świeci dzięki Słowu. Widzicie? Ona od razu To rozpoznała, ponieważ przed założeniem świata, jej imię zostało włożone do Barankowej Księgi Życia. Było potrzebne to małe Nasienie, które tam leżało, za tym wulgarnym brudem i wszystkimi rzeczami tego typu, i to ją oczyściło.

120 To jest właśnie to, po co On przyszedł, aby oczyścić tych, których przed założeniem Świata dał Mu Ojciec. Amen. Czuję się religijnie, bo wiem, że to jest Prawda. „Nie ten kto pragnie, nie ten kto biegnie; lecz Bóg.” Amen. Nie chodzi o to ile ty zrobiłeś, albo ile ty nie zrobiłeś. Żaden człowiek nie szukał Boga; Bóg szukał ciebie.

121 I kiedy to Światło zaświeciło na tych faryzeuszach, powiedzieli: „Och, tak, ja już słyszałem takie rzeczy. On jest Belzebubem. To jest wróżbita.” Wtedy ta cała rzecz stała się czarna.

122 I ta mała kobieta, *tu*, u góry, czarna i *tu*, niżej, biała. Ona powiedziała: „Ja wiem, że przyjdzie Mesjasz. Ja Go wyczekuję. Kiedy On przyjdzie, On to uczyni. Ty musisz być Jego prorokiem.”

On powiedział: „Nie, Ja jestem Nim.”

123 Ona rzekła: „Chodźcie, zobaczcie Człowieka, który mi powiedział co zrobiłam. Czy to nie jest właśnie Słowo, które rozpoznaje myśli serca? Czy to nie jest właśnie Mesjasz?” Ona powinna być dzisiaj tutaj, w Stanach Zjednoczonych, i głosić, choć jestem temu bardzo przeciwny. Ona, ona powinna robić coś takiego, pokazać niektórym z tych gości kim jest Mesjasz.

124 Zauważcie, gdy już był w środku, otworzył ich oczy. Potem przedstawił Siebie za pomocą Pisma. Więc On otworzył ich oczy.

125 Więc, kiedy ona to powiedziała, On wszedł do środka. Ona . . . Czym było to, co przyszło? Objawieniem; To Nasienie, które *tam* było, zostało ożywione przez Światło Syna!

Możecie wziąć nasienie i pogrzebać je pod skałą.

126 Nie tak dawno widziałem nasiona słonecznika, które oni tam mieli w Egipcie, trzymali je w pojemniku przez prawie cztery tysiące lat. Oni wzięli te ziarna, trochę z tej pszenicy, która była w tym garnku, Józef ją tam umieścił przed laty. I kiedy ona została włożona do ziemi, i zaświeciło na nią słońce — ona ożyła. Zarodek życia dalej tam był.

127 O bracie, zostaliśmy przeznaczeni przez Boga przed założeniem świata, by być synami i córkami Boga! Kiedy to Światło do tego dotrze, nie ma żadnej denominacji, żadnych ograniczeń kościelnych, ani żadnego krytycyzmu, nic nie jest w stanie tego zatrzymać. To będzie żyło, ponieważ Bóg powiedział, że tak będzie.

128 Oni to rozpoznali. Jej oczy zostały otwarte i ona to wiedziała. Ona to w środku rozpoznała. Ona знаła Pismo, właśnie dlatego Go poznała.

129 Ci uczniowie po Jego zmartwychwstaniu, oni nie znali Pisma i to jest powód, dla którego oni Go nie poznali.

130 I właśnie dlatego faryzeusze tego nie wiedzieli. On powiedział: „Badacie Pisma. Myślicie, że macie Życie Wieczne, Ja . . . One wam tylko mówią Kim Ja jestem.”

131 Och, uwierzytelnienie Jego Istoty! Wtedy, gdy ta obietnica została uwierzytelniona, ich oczy zostały otwarte i oni Go poznali.

132 Tak samo, ta sama rzecz, która otwierała oczy, również zamykała oczy. Tych, którzy się z Tego śmiali — to ich na Wieczność cofnęło do miejsca, na którym byli na początku, widzieć, zamknęło im oczy.

133 Oczy Piotra zostały otwarte przez tę samą rzecz. On tego wyczekiwał. Oczy Natanaela. Jezus powiedział, że On ich znał przed założeniem świata, że oni mieli być tymi posłańcami.

134 Teraz, w obliczu tych wszystkich rzeczy, w tym wieku, w którym żyjemy, co to uczyniło dla twoich oczu? Teraz, pytanie nie brzmi, co to uczyniło dla nich. Po której stronie ty jesteś dzisiejszego wieczora? Więc albo jesteś związany z faryzeuszami, albo jesteś związany z apostołami, czyli wierzącymi. Więc to uczyniło coś dla ciebie. Ty jesteś—ty jesteś po prostu przeciwko Temu. To coś uczyniło. Gdybyś żył w tamtym czasie, co byś zrobił? Z czym—z czym ciebie identyfikuje stan, w jakim obecnie się znajdujesz? Gdzie to cię stawia? Pomyśl o tym.

„Więc mój kościół. . .” To samo mówili faryzeusze. Widzicie?

135 Czy jesteś gotów rozpoznać Jezusa Chrystusa na podstawie Mocy Jego zmartwychwstania? Czy chcesz zostawić wszystko i iść razem z Nim? Czy jesteś gotowy, żeby Mu wierzyć, niosąc Jego Światło i Życie innym? Czego to dokonało? On—On się objawił w tym ostatnim czasie tak, jak to obiecał.

¹³⁶ Teraz, powiecie: „Bracie Branham, wtedy został objawiony Mesjasz. Wiem, że tak mówi Pismo.”

¹³⁷ Więc jest obietnica, że ten sam Mesjasz objawi Sie dzisiaj. To samo! Teraz, Hebrajczyków 13:8, teraz słuchajcie, potwierdza, że On jest: „ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki.” Jana 14:8... Mówi, że: „Ten, kto wierzy we Mnie, widziecie, dzieła, które Ja czynię, On będzie czynił także.” Jana 14, dziewięć-... tutaj to mamy, On powiedział: „Jeszcze chwila i świat, porządek, *kosmos*, nie będzie Mnie dłużej widział. Oni będą całkowicie ślepi. Oni nie będą Mnie więcej widzieć. Potem jeszcze chwila i oni nie będą Mnie widzieć, ale wasze oczy będą otwarte, ponieważ wy będziecie Mnie widzieć; bo Ja będę z wami, nawet w was, aż do skończenia świata.” „Ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki.”

¹³⁸ Łukasz 17:28 powiedział. Jezus powiedział, że: „W dniach ostatecznych stan świata będzie taki sam, jaki był kiedy poganie zostali zniszczeni w Sodomie i Gomorze.” Nie w czasie Noego, gdy była powódź (On piętnował niemoralność tamtego dnia), lecz On powiedział: „Jak było w dniach Sodomy.” Więc to był świat pogański, który został zniszczony ogniem. Bóg umieścił tęczę na niebie, nie będzie więcej „wody,” lecz tym razem to będzie ogień. Więc świat pogański jest gotowy na zniszczenie.

¹³⁹ On obiecał, że będzie wielka perwersja na ziemi. Jeżeli widzieliście niektóre z tych zdjęć, sposób, w jaki kobiety się tutaj ubierają, to niebieskie pod ich oczyma, to wygląda jakby miały raka. Zobaczcie co oni dzisiaj wyprawiają! Niemoralność, perwersja, och, kilka z tych najbardziej obrzydliwych rzeczy i ten naród jest tym zalany. On prowadzi cały świat pod względem rozwodów. Nasze kobiety straciły swój—swój—swój standard moralny. One złamały kręgosłup tego narodu. I one wszystkie, połowa rzeczy w Ameryce jest zbudowana na seksie; wszystko, whisky, papierosy i wszystko inne. A lekarze mówią: „To jest trucizna. To cię zabije.” One się tym i tak zaciągają. One to będą robić tak czy inaczej. One nie mają żadnego poczucia zagrożenia.

¹⁴⁰ A Pismo mówi, żeby one nie obcinały swoich włosów i tak dalej. I ja nie mówię o kobietach w świecie; one i tak są mięsem armatnim. Ale ja mówię o was, kobietach zielonoświątkowych. Wy wiecie o wiele więcej. Biblia mówi, że włosy były dla Samsona oddzieleniem; nazyrejskie urodzenie oddzielało go dla Bożego Słowa. Kobiety, to uczyni dla was to samo, oddzielona osoba. A Nazyrejczyk jest oddzielony dla Słowa, z dala od rzeczy tego świata. I człowiek może tak głosić, i wołać, i krzyżeć, i wraca rok później, a tam jest gorzej niż było, kiedy był wcześniej. Nie zostało nic więcej, niż Boski, Boży sąd, bomby atomowe, pociski, i te rzeczy, dla całego świata.

¹⁴¹ Komedianci w telewizji mówią i—i w radiu, i tak dalej, oni gwizdzą, śpiewają, śpią brudnymi żartami, mówią wulgarne słowa, i straszne rzeczy, które nawet nie powinny być dozwolone, i te wszystkie magazyny, i tak dalej, są wypełnione nagimi, niemoralnymi kobietami, wszystkim, próbując uspokoić twój umysł, starają się ciebie uciszyć. To mi przypomina takiego małego chłopaka, który gwizdał w ciemności, przechodził przez cmentarz, próbując sobie wmówić, że się nie boi. Umieracie ze strachu i wy to wiecie. Wiecie, że czeka was sąd i to przychodzi, ponieważ zgrzeszyliście przeciwko Duchowi Świętemu i odwróciliście się od zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa. Dokładnie. Mają zamknięte oczy. Oni tego nie wiedzą.

¹⁴² Sodoma i Gomora. Jezus powiedział: „Tak, jak było w Sodomie i Gomorze.” Tak, jak to powtarzałem ostatniego wieczora, nigdy w całej historii nie było takiego czasu, jak ten. Spójrzcie, Lot . . .

Tam są zawsze trzy klasy ludzi.

¹⁴³ Lot reprezentował kościół nominalny. On był tam, w Sodomie, tam, gdzie te kobiety obcinały swoje włosy i posiadały wielkie rzeczy, a on był jedną z kluczowych osób w mieście, i robił wiele takich rzeczy, i: „Jakoś mi to ujdzie.” Ale tak naprawdę, gdzieś w sercu, to trafiło jego duszę. On wiedział coś więcej; on przebywał z Abrahamem.

¹⁴⁴ Abraham nigdy, od samego początku, tam nie poszedł. On był tym wybranym, któremu Bóg dał obietnicę, który oczekiwał przyścia syna, obiecanego syna.

¹⁴⁵ Sodoma dalej zajmowała się swoimi sprawami. I pamiętajcie, ci dwaj Aniołowie poszli, żeby tam głosić.

Jeden pozostał z Abrahamem, z tą grupą.

¹⁴⁶ Teraz patrzcie, oni tam poszli, żeby głosić. I pamiętajcie, od kiedy jesteśmy w tych wiekach kościoła, nigdy nie było człowieka posłanego do kościoła, którego nazwisko kończyłoby się na h-a-m do teraz. G-r-a-h-a-m, posłaniec tej godziny do kościoła w Babilonie, tam w Sodomie. Ponadto, ten wielki ewangelista czyni z tego naprawdę wielkie dzieło. Gani ich na lewo i prawo. Oni na to nie zwracają żadnej uwagi. On powiedział: „W ciągu sześciu tygodni mam trzydzieści tysięcy nawróconych; później wracam za sześć tygodni i nie ma nawet trzynastu.”

¹⁴⁷ Co się dzieje? Oni nigdzie nie dochodzą. Wychodzą, żują gumę do żucia, palą papierosy i wszystko inne, i robią wyznanie, albo, oni na to mówią: „decyzja.” To jest w porządku, niech ewangelista robi to tak, jak Bóg mu mówi.

¹⁴⁸ Dla mnie to nie jest decyzja. To jest narodzenie! Ty musisz się urodzić. Ty musisz, coś się musi wydarzyć.

Proszę bardzo, więc mamy: h-a-m.

¹⁴⁹ Zauważcie, tam, na tej górze, tam był ten Jeden, który pozostał z Abrahamem, ale patrzcie, jaki rodzaj znaku On okazał. I to był Ab- . . . Bóg pokazywał Abrahamowi znak za znakiem, ale to był ten ostatni znak, zanim przyszedł obiecany syn; ten ostatni. Człowiek, On wyglądał jak człowiek. On był po prostu przeciętnie ubranym Człowiekiem; kurz na Jego ubraniach, powiedział, że był w podróży, Abraham umył Mu nogi.

¹⁵⁰ I potem, kiedy On tam siedział, odwrócony plecami do namiotu, więc patrzcie, On rzekł: „Abrahamie.” Dzień lub dwa wcześniej on był *Abramem*, a ona była *Saraj*, S-a-r-a-j. Teraz ona jest S-a-r-a: „księżniczka.” On nie jest Abramem. *Abraham*: „ojciec narodów.” On musiał zmienić jego imię. Zauważcie, On powiedział: „Abrahamie, gdzie jest twoja żona, Sara?”

¹⁵¹ Teraz pamiętajcie, on miał sto lat, a ona miała dziewięćdziesiąt. Powiedział: „Ona jest w namiocie za Tobą.”

¹⁵² On rzekł: „Zamierzam cię odwiedzić zgodnie z obietnicą.” Widzicie? I to jest dwadzieścia osiem dni, dla Sary.

¹⁵³ I Sara śmiała się do rękawa, tak było, powiedziała: „Ja, stara kobieta, miałabym mieć przyjemność z moim panem; który też jest stary?”

¹⁵⁴ On powiedział: „Dlaczego Sara w to wątpi, pyta w swoim sercu: ‘Jak te rzeczy mogą się wydarzyć?’”

I ona temu zaprzeczyła.

Ale On powiedział: „Tak, ty to powiedziałaś.”

Jezus powiedział: „Tak samo, jak było . . .”

¹⁵⁵ Teraz uważajcie. W jaki sposób Abraham to rozpoznał? Teraz, Abraham nazwał Go „Elohim.” Ilu z was wie, że to jest prawda, czytelnicy Biblii? Tak, panowie. Elohim to jest ten samowystarczalny, ten wielki Stworzyciel, Osobiście. Dlaczego on Go nazwał Elohim? Ponieważ On potrafił rozpoznać myśli, które były w sercu. To jest Słowo. Hebrajczyków 4 mówi—mówi: „Słowo Boże jest ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia szpiku i kości, rozpoznające myśli i intencje serca.”

¹⁵⁶ Właśnie dlatego prorocy, Jezus nazywał ich „bogami.” Właśnie w taki sposób Jezus uwierzytelniał Samego Siebie i ta kobieta wiedziała, że On był Słowem, On umiał rozpoznawać myśli. I Jezus powiedział: „Jak było w dniach Sodomy, tak będzie w czasie przyścia Syna człowieczego, podczas objawienia Syna człowieczego.”

¹⁵⁷ Co to sprawiło dla twoich oczu? Czy On może dzisiaj wejść do środka? Mam nadzieję, że może. Tylko pamiętajcie, bądźmy po prostu pełni szacunku i wiermy z całego serca.

¹⁵⁸ On obiecał, pamiętajcie, Malachiasza 3, że nadejdzie Przesłanie, które „na nowo przywróci Wiarę ojców,

przyprowadzi dzieci z powrotem do ojców.” Och, zielonoświątkowi wyznawcy, niechby tego dnia Bóg otworzył wasze zaślepione oczy i odwrócił was od tej denominacyjnej obojętności oraz od waszych wyznań i rzeczy, o które w taki samolubny sposób walczyacie, i spójrzcie na Syna Bożego, ponieważ On tu jest. Dwa tysiące lat, On dzisiaj dalej żyje i jest wśród nas, potwierdzając Swoją obietnicę.

¹⁵⁹ Niechaj Bóg, dzisiejszego wieczora, kiedy zgromadza nas razem, tak jak to zrobił z nimi, w Emaus, zamknie drzwi i coś nam objawi. Pamiętajcie, powodem, dla którego oni wiedzieli, że to był On, było to, że On po prostu zrobił to tak samo, jak to robił, zanim został ukrzyżowany; a potem zniknął im z oczu, gdy od nich odchodził. On to zrobił w taki sposób. Niechby On dzisiaj do nas przyszedł i otworzył nasze oczy, przez to, że nam Się objawi czyniąc te same rzeczy, które czynił, kiedy był tutaj na ziemi, ponieważ On to obiecał. On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Niechby Pan pomógł nam Go zobaczyć, kiedy On się nam objawia.

Pochylmy nasze głowy. [Puste miejsce na taśmie—wyd.]

¹⁶⁰ Jaki jest mój cel? Jaka jest motywacja mojego celu? Panie Boże, ja nie mogę powiedzieć tak albo nie. Ty jesteś Tym, który Tym kieruje. Ty to obiecałeś i ja się modłę, żebyś pozwolił to ludziom dzisiaj zobaczyć i zrozumieć. Pozwól im, ten jeden raz, Panie, otwórz ich serca, otwórz szeroko, niechaj powiedzą: „Wejdź do środka, Panie, objaw mi Się teraz.” I niech ich oczy się wtedy otworzą, żeby to mogli odczuć.

¹⁶¹ Niechby dzisiejszego wieczora nikt w tym budynku nie pozostał grzesznikiem, niewierzącym. Och, mogą tu być tacy, którzy są... którzy mogą-mogą być na mnie po prostu źli za to, że nazywam ich grzesznikami. Lecz, Ojcze, Boże, Ty nazywałeś faryzeuszy, którzy byli religijni, fanatycznie religijni, „diabłami,” powiedziałaś: „pochodzicie od waszego ojca diabła i czynicie jego dzieła,” ponieważ oni nie rozpoznali potwierdzonego Słowa, Mesjasza. Oni mogli Mu wierzyć, w duchu; ale kiedy był w ciele — nie. A jednak, ich Pismo mówiło, że On będzie „Bogiem z nami.”

¹⁶² Ojcze, modłę się dzisiaj, żebyś to znowu sprawił. Czy jest tutaj ktoś, kto potrzebuje, by jego oczy zostały otwarte? Daj im tę maść na oczy, którą obiecałeś w Objawieniu 3, przy Wieku Laodycejskim; niech kupią maść, aby ich oczy mogły zostać dzisiaj otwarte, by mogli rozpoznać godzinę, w której żyjemy, oraz potwierdzenie Bożej obietnicy na tę godzinę. Prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen.

¹⁶³ Jakie karty modlitwy? K. Gdzie byśmy... Ostatniego wieczora zaczęliśmy od jedyńki, prawda? [Ktoś mówi: „Tak, proszę pana”—wyd.] Ale nie mamy zbyt dużo czasu, zostało

piętnaście lub dwadzieścia minut. Zacznijmy... I on rozdał karty modlitwy K. Teraz trzymajcie wasze karty, zamierzamy dojść do każdej jednej z nich.

¹⁶⁴ Po tym głoszeniu coś następuje... Zwykle było tak, że ktokolwiek przemawiał — ten przemawiał. Pamiętacie to, ja po prostu od razu wchodziłem i zaczynałem kolejkę modlitwy. To było o wiele łatwiejsze. Ale dzisiaj, ja—ja—ja muszę robić coś innego. Widzicie? I ja To muszę przynieść, to wszystko. Jeżeli to zostaje przyjęte... ja mogę tylko siać Ziarno. Nie mogę sprawić, by To ożyło. To musi spaść na odpowiedni rodzaj gleby.

¹⁶⁵ Wiecie, mówią, że On siał Swoje Własne Nasiona. Niektóre spadły przy drodze, nie dokonały niczego dobrego, wcale. Niektóre spadły pomiędzy ciernie, ale, i na skalistą ziemię. Ale niektóre spadły na dobrą ziemię. To był Syn Boży.

Ja mogę tylko siać Nasiona, w ten sam sposób. Widzicie?

¹⁶⁶ Niechby On wziął moją ignorancję i odłożył ją na bok; i wziął moje serce, ponieważ ja Mu wierzę, i niechby spojrział w dół, i zobaczył czy ja Go kocham, czy nie; i niechby potem przebaczył mi moje wszystkie grzechy, i użył mnie w taki sposób, by On—On otrzymał przeze mnie chwałę. Nie ma znaczenia czy umrę, czy przeżyję, chcę tylko oddać Jemu chwałę.

¹⁶⁷ Teraz proszę wszystkich w Imieniu Pana Jezusa, proszę, siedźcie jeszcze przez kilka minut. Nie przemieszczajcie się. Teraz już tak będzie zawsze. Czy możecie—czy możecie sobie wyobrazić to oczekiwanie na pojawienie się Jezusa Chrystusa?

¹⁶⁸ Więc, gdybym tu dzisiaj przyszedł jako człowiek i powiedział: „Ja jestem Panem Jezusem,” miałbym długie włosy; nie wiemy czy On miał, czy nie. „Mam blizny po gwoździach na moich dłoniach,” a-ha, każdy hipokryta może to zrobić. „Mam olej i krew, i wszystkie...” To nadal, to nie było... Pismo tego nie obiecuje.

¹⁶⁹ Jak mógłbyś poznać Jezusa? Ty nie... Powiesz: „Więc, ja bym Go poznał po Jego obrazie.” Nie, to namalował jakiś psycholog. Nie wiemy jak On wyglądał. Widzicie? Ja nie wiem jaki On był. To jest, widzicie, to musi być w ten sposób.

¹⁷⁰ Rebeka nie wiedziała jak wyglądał Izaak, ale to była miłość, tak czy inaczej. Widzicie? Ona nie wiedziała jak on wyglądał; ona po prostu musiała pójść. Przedobrazy! Ona go widziała i kochała go. Ona chciała pójść, tak czy inaczej, bez względu na to jak on wyglądał.

¹⁷¹ Ale jak ja Go poznam? Jezus powiedział: „Można ich poznać po ich owocach.” Teraz, gdyby Jezus tu był, On by tu nie był w formie fizycznej, jak ja, ponieważ to ciało siedzi po prawicy Majestatu, ale Jego Życie tu jest.

¹⁷² I pamiętaj, że to jest ostatnia obietnica, ostatni znak, jaki otrzymuje kościół, przed obiecany znak—obiecany

powrotem Syna. To Pismo, wiecie, nie może zostać złamane. Natychmiast po Sodomie pojawił się obiecany syn i Sodoma została spalona. To samo stanie się znowu!

¹⁷³ Wywołajmy z kart modlitwy, może około... Co my przeszliśmy ostatniego wieczora — od pierwszego do piętnastego? Weźmiemy inną piętnastkę, od osiemdziesięciu pięciu do stu. Karta modlitwy K. Czy to było to, K? K, osiemdziesiąt pięć, kto ją ma? Podnieś swoją rękę. Tak, jest tu gdzieś? Osiemdziesiąt pięć, podejdź *tutaj*. Osiemdziesiąt sześć, osiemdziesiąt siedem, osiemdziesiąt osiem, osiemdziesiąt dziewięć, dziewięćdziesiąt, K. Dziewięćdziesiąt, dziewięćdziesiąt pięć, sto, ustawcie się tutaj na dole, kiedy będę mówił, przez chwilę, do reszty zgromadzonych.

¹⁷⁴ Ilu z was tutaj nie ma karty modlitwy? I jesteście naprawdę szczerzy, i chcecie, żeby Bóg wam pomógł — podnieście ręce. „Ja nie mam karty modlitwy, Bracie Branham.” Teraz patrzcie. Teraz nie przemieszczajcie się. Cii! Po prostu przepuście tych, którzy wychodzą, podejdźcie tutaj, tylko na chwilę. Bądźcie teraz naprawdę pełni szacunku, to tylko kilka minut.

¹⁷⁵ Pomyślcie, jesteście w Obecności Sędziego Nieba i ziemi. Jaki respekt byście okazywali, gdybyście mogli Go zobaczyć jak tu stoi? Padlibyście na kolana, krzycząc, płacząc i wszystko. Ale On tu jest. On to obiecał: „Gdzie dwóch albo trzech zbierze się w Moim Imieniu. . . .” Tamto nie ma znaczenia, ponieważ właśnie wam mówiłem, że: „Tutaj jest Imię.” To znaczy: „. . . w Jego Imieniu, Ja jestem pośród nich.” Zauważcie.

¹⁷⁶ Teraz, czy są tam wszyscy, których wezwałem? Nie. K, czy ja wzywałem osiemdziesiąt pięć, czy dziewięćdziesiąt? [Ktoś mówi: „Osiemdziesiąt pięć” — wyd.] Osiemdziesiąt pięć, osiemdziesiąt pięć do stu, stańcie *tutaj*. Jeżeli nie możesz podejść, ktoś. . .

¹⁷⁷ Jest tu osoba na łóżku polowym, niech ktoś sprawdzi jego kartę. Może ten człowiek nie może chodzić. Sprawdźcie czy—sprawdźcie czy to jest jego numer. Widzę, że trzyma w rękę kartę modlitwy. Jeżeli to jest on, cóż, możecie go wsunąć do kolejki modlitwy. K, osiemdziesiąt pięć do stu. Może ktoś się nie może podnieść, może ktoś jest głuchy; zajrzyjcie do kart ludzi wokół. I kiedy to robicie, spójrzcie tu na mnie, pozostali z was.

¹⁷⁸ Teraz, czy wierzycie, że: „On na początku był Słowem, a Słowo było u Boga i Słowo było Bogiem; i Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami”? „Ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki.” Wierzycie w to? Więc, co Słowo zawsze robiło — ono rozpoznawało myśli serca. Właśnie po tym ludzie poznali, że Jezus był Mesjaszem. Czy to prawda? Ilu z was to wie?

¹⁷⁹ Teraz, pewnego razu była tam mała kobieta, która wierzyła, że jeżeli zdoła dotknąć Jego szaty, to zostanie uzdrowiona. Czy pamiętacie tę historię? Teraz, pamiętajcie, ona po prostu wierzyła. On był wtedy w formie fizycznej.

¹⁸⁰ I pamiętajcie, On to zrobił tylko jeden raz. On tylko powiedział tej kobiecie co ona zrobiła; ona miała zbyt wielu mężów. I całe miasto Sychar w Niego uwierzyło z powodu świadectwa tej kobiety, i ona była prostytutką.

¹⁸¹ A teraz oni nie będą wierzyć, nawet gdy im to powie bogobojny usługujący, który został przez Boga posłany z Ewangelią. Oni nadal nie chcą temu wierzyć. Widzicie? Widzicie? Są tacy tępi, ciemni! Bądźmy szczerzy, cały świat wygląda, jakby był pod tą presją. Ja tego po prostu nie umiem wytłumaczyć, ale tutaj tak jest. Przyjaciele, obudźcie się! Jest później niż myślimy.

¹⁸² Teraz, wy tam siedzicie i patrzycie na Niego. Więc Biblia mówi w Hebrajczyków 4, że: „On jest Arcykapłanem, który może być dotknięty przez poczucie naszej słabości.” Czy to jest prawda? Teraz, jeżeli On jest tym Arcykapłanem i ty byś Go dotknął, to by był taki sam dotyk, jak tej kobiety. Więc, On nie poczuł dotyku fizycznego; On rzekł: „Czuję, że osłabłem.” Moc z Niego wyszła. Teraz, jeżeli On jest nadal tym Arcykapłanem, możesz nadal czerpać z Niego moc, ponieważ On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki.

¹⁸³ Więc, jak On to robi? Tak, jak powiedział Bóg. Co było znakiem za dni Sodomy? Bóg, Elohim, w człowieku, który jadł, pił. Czy wy to rozumiecie? Jezus był Bogiem w człowieku. Właśnie dlatego rozpoznawał ich myśli, Bóg w człowieku! To się powtórzy, powiedział, że w ostatecznych dniach to się jeszcze raz powtórzy. „Gdy On się objawi, będzie tak samo jak było za dni Sodomy.” Tuziny tuzinów miejsc Pisma, które zostały przejrane. Ale wy nie musicie mieć interpretacji; Bóg to zinterpretuje, jeżeli to jest prawda. On udowodni, że to prawda. Teraz miejcie wiarę i wierzcie. Jedno słowo od Niego powinno to rozstrzygnąć.

¹⁸⁴ Teraz, Ojciec Niebieski, to jest Twoje Słowo, według mojej najlepszej wiedzy. Teraz to wszystko jest w Twoich rękach, Ojciec. Powierzam się Tobie razem z tym zgromadzeniem. Niech to się dzisiaj stanie, kiedy stąd odejdziemy, niech byśmy powiedzieli: „Czy nasze serca w nas nie pały, kiedy nasz Pan Jezus, w postaci Ducha Świętego, mówił do nas, gdy tam byliśmy?” Spraw to, Ojciec. Modłę się w Imieniu Jezusa, dla Jego chwały. Amen.

¹⁸⁵ Teraz miejcie wiarę, wierzcie. Myślę, że Brat Pearry będzie za chwilę to wszystko prznosił.

¹⁸⁶ I teraz, pamiętajcie, ja tych ludzi nie znam. Oni są... Znam tych usługujących tutaj, znam każdego z nich, ale nie widzę nikogo innego, kogo bym znał. Wiem, że jest tam kilku ludzi, których mógłbym znać. Jeżeli się nie mylę, myślę że to jest Brat Pat Tyler, siedzi tam; nie jestem pewien, siedzi dokładnie... .

187 W kolejce modlitwy, jeżeli ja nie, jeżeli wiecie, że ja o was nic nie wiem — podnieście ręce. Wy, którzy tu stoicie w kolejce modlitwy i macie karty, żeby tu przyjść — podnieście ręce. Tak, panowie. Teraz, tam dalej, wy też to wiecie.

188 Więc tutaj jest Prawda. Jeżeli On powstał z martwych, to On obiecał, że Bóg w ludzkim ciele da się poznać. Teraz, nie ważne jak bardzo On mnie namaszcza, ty musisz być namaszczony wiarą, by w to uwierzyć. Widzisz? Obaj jesteśmy do tego potrzebni. Ty. . . Ta kobieta, która dotknęła Jego szaty, ona musiała wierzyć. On by sobie poszedł dalej. Widzicie? Ona musiała w to wierzyć. Widzicie?

189 To jest Bóg! Teraz, ktoś może pomyśleć, że „Dar to taki duży, wielki nóż. Bóg dał ci dar, możesz go wziąć i ciąć nim, i robić co. . .” Masz niewłaściwe zrozumienie daru. Dar polega na tym, że wiesz jak usunąć z drogi siebie i pozwalasz Bogu czynić to, co On chce czynić. Widzisz, to polega na tym, że wiesz jak się rozluźnić, aby Bóg mógł cię używać tak jak On chce. Po prostu usuń się z drogi. Widzisz?

190 Teraz, ja nie znam nikogo z tych ludzi, nie znam tej osoby tutaj. Jest tu jakaś pani, stoi tu, ona jest podobna do mojej ukochanej osoby, która właśnie niedawno odeszła do Chwały. Czy to by nie była okropna rzecz, gdyby moja matka mogła dzisiaj spojrzeć z Chwały, myśląc, że przyszedłem tu, żeby oszukać taką biedną osobę, jak ona? Jaki cel musiałbym mieć? Byłbym szaleńcem. Jestem tu po to, by usiłować pani pomóc.

191 I jedyne, co mogę zrobić, to po prostu wykonywać to, do czego jestem powołany. Nie mogę sprawić, żeby ludzie uwierzyli. Nie mogę sprawić, żeby ktokolwiek uwierzył. Ja tylko muszę. . .

192 Nie jestem teologiem. Ja nawet nie jestem. . . Ja nie jestem zdol- . . . Nie nazywam siebie kaznodzieją, widzicie, ponieważ nie mam edukacji. Dziś kaznodzieją, to ktoś, kto ma licencjat nauk humanistycznych oraz doktorat. Ludzie, ja nawet nie wiem co to jest.

193 Kiedyś mnie ktoś zapytał, powiedział: „Ty nie używasz poprawnie rzeczowników i zaimków.”

194 Powiedziałem: „Ja nie wiem czym one są. Ja nie wiem.” Ja nie wiedziałem czym jest rzeczownik, albo zaimek. Ja bym nie powiedział czym się różni rzeczownik od zaimka, nawet gdyby od tego zależało moje życie. Nie mam pojęcia.

195 Ale jedno wiem, znam Jego w Mocy Jego zmartwychwstania. To jest wszystko, o co się troszczę, widzicie. „On” jest tym Jedynym, którego chcę znać. „Znać Jego to Życie.” I to jest to, za czym ja stoję, za Życiem, żeby żyć. To jest to, po co ty tu jesteś — Życie, żeby żyć.

196 Teraz, proszę pani, jeżeli Pan Jezus objawi mi coś, co uczyniłaś, coś, czego nie powinnaś była robić, coś, po co tu

przyszłaś. Tak jak On zrobił z tą kobietą, powiedział jej co z nią było nie tak; może powie co z tobą jest nie tak, jeżeli coś jest, wtedy będziesz wiedziała czy to jest prawda, czy nie. Ty będziesz tego świadkiem. Czy to by sprawiło, że byś... Wiedziała byś, że Coś jest, coś musiało skądś przyjść. To by nie mogło być naturalne. To by musiało być Ponadnaturalne. W porządku. Czy to by sprawiło, że byś uwierzyła, że to Słowo, które ja powiedziałem, że to by był Bóg, który interpretuje Swoje Własne Słowo, to by było Bożym potwierdzeniem?

197 Czy zgromadzenie również będzie wierzyć? [Zgromadzenie mówi „Amen”—wyd.] Bądźcie teraz pełni szacunku. Teraz pamiętajcie, bądźcie naprawdę pełni szacunku.

Powiecie: „Bracie Branham — grasz na zwłokę?”

198 Tak, pewnie. Ja nie znam tej kobiety. Do tego potrzeba kogoś innego, Anioła Pańskiego, Samego Ducha Świętego.

199 Ten Słup Ognia, który prowadził dzieci przez Izrael, Izrael przez pustynię. Widzicie, kiedy On tam był, To był Jezus. „Mojżesz uznał—uznał hańbę Chrystusową za większe bogactwo niż skarby Egiptu.” On opuścił Egipt.

200 Kiedy Jezus był tutaj na ziemi — powiedział: „Przychodzę do Boga i idę do Boga.” On umarł, został pochowany, powstał i wstąpił do góry.

201 I Saul, w drodze do Damaszku, został powalony przez to samo Światło. I ten Żyd nigdy nie nazwałby jakiegoś dziwnego światła „Panem.” I on rzekł: „Panie, ktoś Ty?” Wiedział, że to był Pan, który prowadził swój lud przez pustynię.

202 On rzekł: „Ja jestem Jezus.” „Ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki.”

203 Teraz, jeżeli to samo Światło jest pomiędzy nami, widzicie, wtedy Ono Siebie potwierdza, czyniąc to samo, co uczyniło tam. Teraz, jeżeli On to uczyni, to sprawi, że będziemy wierzyć i będziemy szczęśliwi, prawda? Niech On to sprawi. Wy jesteście . . .

204 Chcę cię po prostu przygotować do tego, co powiem. Widzisz, gdy ty . . . Kiedy odsuniesz siebie, to się otwiera; wtedy wystarczy powiedzieć jakiegokolwiek słowo, cokolwiek. Widzisz, ty jesteś ludzką istotą, masz ducha. I czymkolwiek jest ten Duch, gdy On zaczyna namaszczać, ja widzę, ja po prostu mogę widzieć co to jest i jaką drogą ty podążasz przez . . . To jest Boży dar. W taki sposób On to zrobił, przemówił do tej kobiety. To jest to samo, dokładanie to samo.

205 Teraz, ty tu jesteś z powodu, w imieniu kogoś innego. Ty chcesz się modlić o kogoś innego, o kogoś, kto jest w szpitalu. Tak. I to jest gruźlica. To jest twój mąż. Dokładnie tak. I zobaczyłem jeszcze jedną rzecz, on jest w cieniu śmierci. Jest nad nim mroczny duch, ponieważ on nie jest chrześcijaninem.

Dokładnie tak. Czy to nie jest prawda? Widzicie? On nie jest chrześcijaninem. On jest w cieniu śmierci. I ty jesteś zainteresowana tym, żeby on przyjął Chrystusa.

²⁰⁶ I widzę, że ty też miałaś jakieś problemy. Względnie oni myślą, że ty też będziesz miała gruźlicę, albo coś innego. Tak jest, miałaś prześwietlenie, czy coś takiego. Oni—oni cię właśnie prześwietlili, podejrzewając gruźlicę. Tak jest, prawda?

²⁰⁷ Teraz, czy odejdziesz, wierząc z całego serca? Więc, zgodnie z twoją wiarą, jeżeli ty w To uwierzyłaś, on teraz będzie wiedział, że ty w to uwierzyłaś; idź do niego, opowiedz mu co tu się wydarzyło i może ten mroczny duch odejdzie; on zostanie zbawiony, a potem wstanie, i wróci do domu. Teraz wierz z całego serca. Niech cię Bóg błogosławi.

²⁰⁸ Wierzycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Więc, możecie sądzić o Tym co tylko chcecie. Teraz to już jest wasza sprawa.

²⁰⁹ Jak się pani miewa? Domyślam się, że jesteśmy dla siebie obcy, ale czy wierzysz, że Bóg może mi objawić twoje problemy? [Siostra mówi, „Tak, proszę pana”—wyd.] I gdyby On to zrobił, to by zwiększyło twoją wiarę, prawda? Widzę, że ten człowiek pochodzi stąd. Ty w to uwierzyłaś kilka minut temu. Nie, ty też tu jesteś z powodu kogoś innego, to jest twój mąż. [„Tak, proszę pana.”] Czy wierzysz, że Pan Jezus może mi objawić co jest nie tak z twoim mężem? Czy ty w to wierzysz? On ma przepuklinę. Dokładnie tak. I jest tutaj również jakieś chore dziecko, za które ty się modlisz. Czy wierzysz, że to też się wydarzy? W porządku. Czy teraz wierzysz z całego serca? Tak jak uwierzyłaś, tak niech ci się sta-... Widzisz, ja nie mogę uzdrawiać. Ja mogę tylko wypowiedzieć na głos, rozumiesz, to, co ja widzę. I ty uwierzyłaś całym sercem, stanie się tak, jak uwierzyłaś. Ty w to wierzysz, więc niech cię Pan błogosławi. Niech cię Bóg błogosławi.

²¹⁰ Tylko nie wątpcie. Miejcie wiarę. Okazujcie prawdziwy szacunek. Teraz jeżeli—jeżeli zaczniecie... Nie zaczynajcie się przemieszczać. Widzicie, siedzicie bardzo ładnie. Zostańcie tak i słuchajcie, przez kilka minut.

²¹¹ Jak pan się miewa? Nie znam cię, jesteśmy dla siebie obcy, ale będziemy musieli się spotkać na Sali Sądowej Chrystusa i odpowiemy za nasze-nasze pojawienie się tutaj dzisiejszego wieczora. Wierzysz w to, prawda? Pewnie, że wierzysz. Ja po prostu przyglądam się jakiemuś Światłu, proszę pana, widzisz, to jest namaszczenie, Duch Święty.

²¹² Teraz, ty masz chory żołądek. Żołądek cię boli. Tak jest. I ty masz coś, czego się usiłujesz pozbyć, nałóg. I to jest tak naprawdę to, co działa na twój żołądek, to się niedługo zamieni w raka, jeżeli tego nie przerwiesz, palenia. Czy wierzysz, że Bóg to od ciebie zabierze i sprawi—i sprawi, że

wyzdrowiejesz? Wierzysz? Czy wierzysz, że kiedy teraz położę na tobie ręce... w czasie, gdy jest tutaj to Coś, co ci się wydaje tajemnicą? Ale w tym namaszczeniu Chrystusa, jeżeli ja Go poproszę, żeby tę rzecz od ciebie zabrał i uzdrowił cię, możesz to zostawić i odejść. Czy ty w to wierzysz? [Mężczyzna mówi: „Ja w to wierzę” –wyd.] Podejdź tutaj. Niech pan tu podejdzie.

²¹³ Szatanie, na podstawie naszej wiary, w Obecności Jezusa Chrystusa, Który pokonał ciebie i cały twój rodzaj, rozkazuje temu diabłu, który za pomocą papierosów wysłał tego człowieka, przed jego właściwym czasem, do grobu, wyjdź z niego, w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

²¹⁴ Idź teraz i skończ z tym. Wierz i żyj tak, jak powinienesz.

²¹⁵ Czy wy wierzycie? [Zgromadzenie mówi, „Amen” –wyd.] Po prostu dalej wierzcie.

²¹⁶ Jak się masz? Bardzo przyjaźnie wyglądająca pani, czy wierzysz, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym? Czy wierzysz, że jestem Jego sługą? Powodem, dla którego to mówię, gdy On... Czy kiedykolwiek przeczytałaś moją książkę? Tam jest napisane: „Jeżeli skłonisz ludzi, by ci wierzyli.” Widzisz, to jest ta główna rzecz, ty musisz w to wierzyć. Ty po prostu musisz... Nie ma innego sposobu na zbliżenie się do Boga, niż, przez ten dar, niż wiara.

²¹⁷ Podobnie powiedziała Marta: „Wierzę, że Ty jesteś Synem Bożym. Gdybyś tu był, mój brat by nie umarł.” Widzicie? Ona do tego podeszła właściwie. Ona wtedy miała prawo zrobić Mu awanturę o to, że nie przyszedł, lecz ona tego nie zrobiła. Ona podeszła z szacunkiem i otrzymała to, o co prosiła.

²¹⁸ Teraz, czy wierzysz, że—że Bóg tu jest i wie wszystko? I wierzysz, że On może mi objawić co z tobą jest nie tak? Masz problemy z żołądkiem. Masz powikłania, wiele rzeczy jest nie tak. Więc ty masz powikłania, to jest narośl, ona jest w żołądku. Taka jest prawda. Tak jest. W porządku. Pani Whitley, możesz wracać z powrotem, wierz z całego serca i wyzdrowiejesz. W porządku. Dziwne, że powiedziałem do ciebie po nazwisku? On zna również ciebie, widzisz.

²¹⁹ Jak się masz? Więc ty masz problemy kobiece i widać, że to jest w jajniku, i to jest torbiel w tym jajniku. Czy wierzysz, że Jezus Chrystus może usunąć tę torbiel? Powiniennem ci powiedzieć, co się niedawno przydarzyło mojej żonie. Widzisz, kiedy... Słyszałaś moje świadectwo? Więc, czemu twoje nie może być takie jak jej? W porządku, tak się stanie, jeżeli tylko będziesz wierzyć z całego serca.

²²⁰ Spójrz tutaj, młoda pani. Ty też masz problemy kobiece, dolegliwości kobiece. Czy wierzysz, że Jezus Chrystus jest tu po to, by cię uzdrowić i dać ci zdrowie? I ty wierzysz, że

to wszystko przejdzie, i skończy się, a ty wyzdrowiejesz i będziesz. . . żyła normalnym życiem? W porządku. Teraz idź i uwierz w to, i tak się właśnie stanie.

221 Czy wierzysz, że Bóg może uzdrowić także cukrzycę, doprowadzić cię do zdrowia? W porządku, po prostu idź dalej po tej platformie, mówiąc: „Ja Jemu wierzę.” I to ci przejdzie, jeżeli tylko w to uwierzysz. Uczyni to transfuzja krwi z Golgoty.

222 Teraz coś się stało w zgromadzeniu, nie uchwyciłem tego prawidłowo.

223 Właśnie tutaj siedzi pewna pani, patrzy na mnie, cierpi na chorobę żołądka. Czy wierzysz, że Jezus Chrystus cię uzdrawia?

224 Dokładnie obok niej siedzi pani, która ma problemy z sercem. Tam z tyłu z tymi. . . Dokładnie za nią, z ciemnym kapeluszem, masz problemy z sercem.

225 Ty też to miałaś. Ty to miałaś. Widzisz, ja powiedziałem, że to miałaś. Obie jesteście teraz wolne. Jezus Chrystus was obie uzdrawia. W porządku, idźcie dalej swoją drogą i niech Bóg was błogosławi. Miejcie—miejcie wiarę, wierzcie z całego serca.

226 W twoim wieku, ty masz powikłania, wiele rzeczy jest nie tak. Ale jedną z głównych rzeczy, za które chciałeś się pomodlić jest również twoje serce. Czy wierzysz, że On cię uwolni od tej choroby serca i uzdrowi cię? W porządku. Idź, wierząc w to, mówiąc: „Dziękuję Ci, Panie,” a otrzymasz swoje uzdrowienie.

227 Przez długi czas nerwy były dla niego problemem, dostał od tego prostaty, musi wstawać w nocy, ale jedną z twoich głównych chorób jest cukrzyca. Czy wierzysz, że Bóg może cię z tego uzdrowić i dać ci zdrowie? Po prostu idź dalej, mówiąc: „Dziękuję Ci, Panie Jezu. Wierzę z całego serca.”

228 Bóg może uzdrowić każdy rodzaj choroby krwi, anemię, albo cokolwiek innego. Czy ty w to wierzysz? W porządku. Po prostu idź dalej i Bóg cię uzdrowi. Wierz w to.

229 Jak się masz? Widzę cię, jak usiłujesz wstać z łóżka, bardzo powoli, łapie cię artretyzm. Ale czy wierzysz, że to cię dzisiaj opuści i teraz już będziesz zdrowa? Po prostu idź dalej po tej platformie, mówiąc: „Dziękuję Ci, Panie Jezu” i wierz z całego serca.

230 Czy wierzycie z całego serca? Pozwólcie mu chodzić. On tam i tak został uzdrowiony, więc właśnie—właśnie. . . Przecież on to sam uchwycił!

231 Chodź. Czy wierzysz, że Pan Jezus może uzdrowić chorobę żołądka, dać ci zdrowie i posłać cię do domu, abys coś zjadł? Śmiało, wierz w to, a Jezus Chrystus cię uzdrowi.

232 Niech pani podejdzie. Czy wierzysz, że dolegliwość pleców. . . ?. . . dolegliwości cię opuszczają, kiedy będziesz tędy przechodzić? Idź tak dalej i mów: „Dziękuję Ci, Panie Jezu.”

²³³ Jak wam się wszystkim wydaje? Czy—czy to dzisiaj coś sprawiło dla waszych oczu? Czy wierzycie z całego serca? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Kiedy będziecie przechodzić razem z tymi ludźmi — patrzcie!

²³⁴ Teraz wy, na tej widowni, wierzcie, zobaczcie czy Jezus Chrystus, Syn Boży, czy On jest dalej Synem Bożym.

²³⁵ Tak, ci wszyscy ludzie, którzy tu przyszli i usiedli, oni są szczęśliwi; patrzą jeden na drugiego z radością, opowiadając sobie nawzajem o cudownych rzeczach, których Pan dokonał.

²³⁶ Ta mała dama, która tu siedzi, cierpi na chorobę pleców. Siedzi właśnie tutaj, ta z siwymi włosami; nie, ta pani za tobą. Dotknęłaś Czegoś, prawda? Ty wiesz, że to nie byłem ja. To był On, ten Arcykapłan. Czy wierzysz z całego serca, że plecy nie będą ci więcej dokuczać?

²³⁷ Czy chciałabyś rzucić te papierosy i powiedzieć: „Już nigdy więcej ich nie podniosę, proszę pana,” ta pani, która siedzi obok niej? Próbowałaś to zrobić dawno temu, ale jakoś nie miałaś wiary, by to pokonać. Wierzysz, że teraz masz wiarę by to pokonać? Podnieś ręce, jeżeli chcesz powiedzieć: „Teraz w to wierzę.” W porządku, już więcej nie pal. Idź do domu i bądź zdrowa. Rób to, co powinnaś robić.

„Jeżeli możesz wierzyć!”

²³⁸ Ta mała dama, która tu siedzi w czerwonym płaszczu, patrzy na mnie, cierpi na artretyzm. Czy pani wierzy, że Bóg może panią uzdrowić? Wierzysz? W porządku. Możesz to otrzymać. W porządku.


²³⁹ Czy to cię poruszyło, siostró, ty, która tam siedzisz? Ta pani ma powikłania. Ona to przegapi. Boże, pomóż mi. Pani Cox, czy pani wierzy? W porządku. Nie. . . On myślał że się z tym prześlizgnie, ale mu się nie udało. Więc, ty to otrzymałaś.

Powiedzmy: „Chwała Panu,” przyjaciele. Czy nie wiecie. . .

²⁴⁰ Proszę pana, pan ma raka, żółtaczkę. Nie możesz tak leżeć i przeżyć. Taka jest prawda. Ja nie, ja ciebie nie mogę uzdrowić. Ale nie mogłeś ukryć tego, co z tobą jest nie tak. Widzisz, to tam jest. Ty, ty nie możesz tak siedzieć i przeżyć, ty to wiesz, ponieważ ty—ty odchodzisz. Oni mówią, że to jest w twoim żołądku i tak jest. To jest na wątrobie i z tego powstała żółtaczka. Ale, czy wierzysz z całego serca i jesteś teraz gotowy, tak jak ci dwaj mężczyźni, którzy leżeli przed bramą w Samarii, mówiąc: „Dlaczego mamy tutaj tak siedzieć, aż umrzemy?” Jeżeli będziesz tak leżał, to umrzesz. Masz tylko jedną szansę, a jest nią przyjęcie Jego, podczas gdy jesteś w Jego Obecności, i uwierzenie w to z całego serca. Zrobisz to? Więc, w Imieniu Jezusa Chrystusa, wierz całym sercem, powstań, weź swoje łóżko, i idź do domu, dziękując i chwalać Boga.

²⁴¹ Wierzycie w to? Och, Bóg da mu siłę, nie martwcie się o to. Jeżeli on . . . Tutaj go macie, on teraz weźmie swoje łóżko, złoży je i pójdzie do domu.

²⁴² Czy pozostali wierzą? Powstańcie teraz na wasze nogi. Dlaczego ty byś miał nie powstać? Nie ważne co z tobą jest nie tak, powstań. Podnieś ręce i oddaj Mu chwałę.

²⁴³ Panie Jezu, oni są w Twoich rękach, w Imieniu Jezusa Chrystusa! 

ROZPOZNALI GO, KIEDY ICH OCZY ZOSTAŁY OTWARTE POL64-0312

(When Their Eyes Were Opened, They Knew Him)

To Przesłanie Brata Williama Marriona Branhama, zostało pierwotnie wygłoszone w języku angielskim, w czwartek wieczorem, dnia 12 marca, 1964 roku, w Audytorium Miejskim, w Beaumont, Texas, U.S.A. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu w języku angielskim. Niniejszy polski przekład został wydrukowany i jest rozpowszechniany przez Voice Of God Recordings.

POLISH

©2015 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

www.branham.org

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org